Nr. 108 Rok XXV

ŁODZIANIN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem oddział w Łodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 141-56 od 20—23. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Środa 14 kwietnia 1937

Cena numeru 10 groszy

Drukarnia Ludowa, Piotrkowska 83

Dzielnica Uniwersytecka w ogniu

Gen. Miaja wzywa faszystów do poddania się

Agencja Havasa donosi: Wczoraj rozgorzały ponowne walki na odcinku Casa del Campo. W chwili gdy koncentracje powstańcze poczęły schodzić ze stoku góry Garabitas, artyleria rządowa otworzyła gwałtowny ogień zaporowy, powstrzymując gwałtowny atak odziałów marokańskich. Druga fala ataku skierowana była w kierunku starego cmentarza w Casa del Campo i drogi kastylijskiej.

Powstańcy usiłowali za wszelką cenę przywrócić połączenie z dzielnicą uniwersytecką. Artyleria rządowa ostrzeliwała dwa odcinki, jeden, na którym znajdowały się atakujące wojska powstańcze i drugi o 200 mtr. poza pierwszymi liniami, celem uniemożliwienia powstańcom otrzymywania nowych posiłków. Najkrwawsze walki toczyły się wieczorem koło godziny 20-ej, poczym nastąpiło pewnego rodzaju uspokojenie. Wojska rządowe utrzymały swe pozycje na wschód od wzgórza Casa del Campo. Sytuacja strategiczna w dzielnicy uniwersyteckiej nie uległa żadnej zmianie. Dzielnica ta jest w dalszym ciągu odcięta i otoczona przez wojska rządowe. Wojska rządowe zdobyły część okopów ‚położonych naprzeciwko szkoły rolnictwa.

Przewodniczący komitetu obrony Madrytu gen. Miaja wygłosił wczoraj przed mikrofonem Union-Radio przemówienie, skierowane do wojsk powstańczych, obleganych w mieście uniwersyteckim. Oświadczył on m. in., iż Rząd legalny w Hiszpanii przebacza wszystkim dowódcom, oficerom i żołnierzom, którzy wyrażą żal, iż chwycili za broń przeciwko Republice. Poddajcie się — mówił generał — złóżcie broń. Następnie podano przez radio komunikat urzędowy treści następującej: Na froncie środkowym nieprzyjaciel umocnił znacznie cały odcinek Casa del Campo i podjął nocą gwałtowny atak na całym odcinku. Kontratak ten ze względu na rozpaczliwą sytuację, w jakiej znajdują się wojska powstańcze w mieście uniwersyteckim, prowadzony był przez całą ubiegłą noc i cały dzień. Walki były gwałtowne, lecz nieprzyjaciel został krwawo odparty. Popołudniu w poniedziałek wojska republikańskie przystąpiły do wyprostowania swych pozycyj i umocniły stanowiska, zdobyte w dniach poprzednich.

FRONT BASKIJSKI W OGNIU.

Komunikat baskijski głosi, że wojska rządowe na froncie Alva zajęły wczoraj pozycje pomiędzy górą Gorbea a m. Ubidea. Wczoraj około godz. 17 milicjanci po przygotowaniu artyleryjskim ruszyli do natarcia. Powstańcy cofnęli się, pozostawiając kilku zabitych . Przez całą noc pod Alva trwała wielka bitwa, która jeszcze nie jest zakończona.

Z Gijon donoszą, że wojska rządowe zajęły elektrownię w m. Soto de los Angeles, przy czym posunęły się o 3 klm. naprzód.

Baskijskie biuro prasowe komunikuje, że wojska rządowe zdołały zatrzymać ofensywę powstańców. Wojska gen. Mola są nieustannie niepokojone przez wojska rządowe wypadami. Podczas wypadu wojsk rządowych pod Alava powstańcy stracili 119 zabitych i 17 jeńców.

Wybory w Japonii

Walka Rządu z opozycją

Klika wojskowa grozi rozpędzeniem i nowej Izby

Agencja Domei donosi: Naprężenie pomiędzy Rządem japońskim a stronnictwami Minseito i Seyukai wzrasta w miarę zbliżania się dnia wyborów. Decyzja Rządu rozwiązania Izby reprezentantów ‚będąca zarządzeniem skierowanym przeciwko opozycji, spoi kała się z poparciem stronnictwa „Showakai" i t. zw. Ligi Narodowej. Ale te partyjki nie odgrywają w Japonii żadnej roli. Stronnictwa większości twierdzą jednakże w dalszym ciągu, iż rozwiązanie Izby *było niezgodne z konstytucją.*



CESARZ JAPONII HIROHITO.

Zainteresowanie ześrodkowuje się obecnie wokoło akcji wyborczej, jej ewentualnych wyników i wpływów na ogólną sytuację. Istotą obecnego kryzysu, zdaniem kół politycznych, jest konflikt pomiędzy stronnictwami większości, dążącymi do utrzymania obecnego stanu rzeczy ‚a czynnikami, należącymi do kliki wojskowej.

Dziennik „Niszi-Niszi" jest zdania, iż wybory nie wprowadzą poważniejszych zmian do układu sił w nowej Izbie. Przed rozwiązaniem Izby stronnictwo „Minseito" liczyło 205 deputowanych, „Seyukai" — 172, „Szowakai" — 24, społeczna partia ludowa — 18, liga narodowa — 11, Tokokai — 9, inne stronnictwa — 7, niezależnych posłów było — 18. Obecnie, według dziennika, stronnictwo „Minseito" ma nadzieję ‚iż uzyska 210 mandatów, „Seyukai" — 190, społeczna partia ludowa — 40, „Showakai" — 45, a liga narodowa — 20.

Według „Niszi-Niszi" w razie powodzenia kampanii wyborczej, prowadzonej przez „Minseito" i „Seyukai", uzyskałyby one wraz z innymi stronnictwami opozycyjnymi około 380 mandatów.

Wobec takiej ewentualności, Rząd Hayaszi stanąłby wobec możliwości *albo złożenia dymisji, albo ponownego rozwiązania Izby,* lub zorganizowania nowego stronnictwa i współpracy z jedną lub kilku już istniejącymi partiami.

Koła zbliżone do Rządu liczą się *z możliwością ponownego rozwiązania Izby,* gdyby tego wymagała sytuacja po wyborach.

ZAKAZ ŚWIĘTOWANIA 1 MAJA W JAPONII.

Ministerium spraw wewn. Japonii postanowiło zabronić wszelkich pochodów w dn. 1 maja na terenie Japonii ze względu na to, iż w Tokio obowiązuje stan wyjątkowy. Na decyzję wpłynął również fakt, iż w okresie tym będzie trwał jeszcze w Japonii okres wyborczy.

Ford ma być aresztowany

za odmowę zawarcia umowy zbiorowej ze związkami zawodowymi

Uznanie przez ameryk. Sąd Najw. prawa Wagnera, dotyczącego stosunków pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami, za konstytucyjne, wywołało nastrój wielce optymistyczny wśród zwolenników reform Roosevelta.

Fakt, że na 5 orzeczeń, powziętych przez Sąd Najwyższy w związku z prawem Wagnera, 4 zapadły jedynie większością jednego głosu, pobudza zwolenników prezydenta Roosevelta do żądania natychmiastowej reformy Sądu Najwyższego.



PREZYDENT ROOSEVELT.

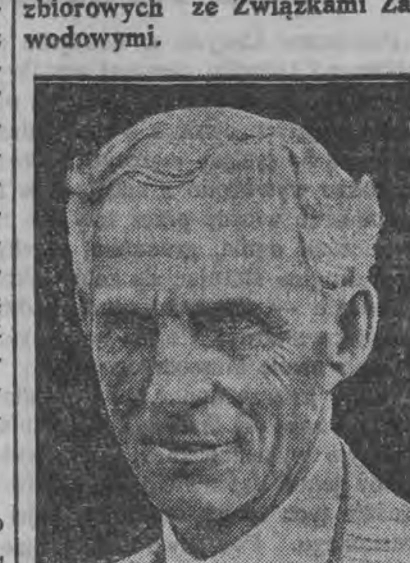
Podkreślają oni, że jeżeli jeden tylko sędzia zmieni opinię w chwili wykonywania prawa Wagnera, to wynikiem tego będzie znowu uczucie niepewności zarówno wśród pracodawców, jak i wśród pracobiorców. Zaznaczyć należy, że dotychczas wielkie trusty uważając prawo Wagnera za ‚niekonstytucyjne" i często je gwałciły.

W ostatnich jeszcze dniach Ford oświadczył, iż nie będzie pertraktował z robotniczymi związkami zawodowymi. Orzeczenie Sądu Najwyższego kładzie kres tej sytuacji, stanowiąc nowe poparcie dla ruchu zawodowego w jego działalności reorganizacyjnej. Stanowisko Sądu Najwyższego stwarza obecnie nowe możliwości w kierunku wprowadzenia nowych doniosłych zarządzeń ustawodawczych w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Wydaje się jednak, że prezydent Roosevelt nie wyciągnie korzyści z tej sytuacji, zanim jego projekt reformy Sądu Najwyższego nie stanie się prawem.

***

Przypomnieć należy, że wspomniana ustawa chroni istotną, niezależną reprezentację robotniczą w postaci związków zawodowych i stanowi ustawowe ramy działalności związkowej.

Jak podaje agencja Reutera, Henryk Ford stał się obecnie podmiotem prawa Wagnera, przewidującego, jak wiadomo, karę więzienia dla pracodawców, odmawiających zbiorowych rokowań ze swymi pracownikami. Nie jest wyłączone że w myśl tego prawa Ford zostanie uwięziony za złożoną ostatnio deklarację, wypowiadającą się przeciw zawarciu umów zbiorowych ze Związkami Zawodowymi.



HENRYK FORD.

Pamięci Feliksa Perla

w dziesiątą rocznicę zgonu złoży hołd Świat Pracy stolicy na UROCZYSTEJ AKADEMII w niedzielę, 18 kwietnia, o godz. 9.30 w sali „Ateneum", przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

Wszelkie organizacje naszego ruchu przybędą na Akademię ze sztandarami.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.
REDAKCJA „ROBOTNIKA".
W. O. K. R. P. P. S.

Wstęp na Akademię — wolny.

Jutro upływa 10 lat od dnia zgonu
Feliksa Perla

Pamięci Feliksa Perla poświęcimy nasz numer jutrzejszy

Włoskie żołdactwo

morduje ludność abisyńską

Agencja Reutera donosi z Somalii brytyjskiej, że liczni Abisyńczycy starają się przejść granicę i schronić się w koloniach angielskich przed prześladowaniami włoskich żołdaków. Przeszło tysiąc mężczyzn, kobiet i dzieci, z czego WIELKA RANNYCH, usiłowało w dniu wczorajszym opuścić Abisynię. Trzymotorowy samolot włoski przeleciał popołudniu nad wsią Borama na granicy brytyjskiej, STARAJĄC SIĘ ZAWRÓCIĆ ZBIEGÓW. Po drugiej stronie granicy słychać było odgłosy OŻYWIONEJ STRZELANINY.

Miejscowi misjonarze angielscy zorganizowali pierwszą pomoc, zajmując się umieszczeniem zbiegów i pielęgnowaniem rannych.

„Nieoficjalni" sędziowie u Trockiego

W ubiegłym tygodniu pięć osób wyjechało z Nowego Jorku do Meksyku, celem przesłuchania Trockiego w związku z procesami moskiewskimi.

Są to John Dewey z uniwersytetu Columbia, znany filozof; Zuzanna Lafollette, pisarka; Ben Stolberg, publicysta; Carlton Beals, pisarz i Carlo Tresca, przywódca robotniczy.

Osobistości te zarządzą publiczne przesłuchanie Trockiego. Jako prokurator, który weźmie Trockiego w ogień pytań krzyżowych, wystąpi adwokat John Finesty.

Oprócz wymienionych osobistości weźmie też udział w sądzie nieoficjalnym dr. Otto Rühle, socjalista niemiecki na emigracji.

Po otrzymaniu zeznań Trockiego, sędziowie powrócą do Nowego Jorku, gdzie odbędzie się wielkie publiczne posiedzenie sądowe, na które mają przybyć dziennikarze z różnych krajów.

Sąd ten odbywa się na wielokrotne żądanie Trockiego, dążącego do obalenia oskarżeń, rzucanych pod jego adresem przez Stalina i powolne mu sądy sowieckie.



LEON TROCKI.

Święto 1 Maja zakazane

przez b. szpicla niemieckiego gen. Franco

Gen. Franco podpisał dekret, że uznane przez Rząd republikański za dni wolne od pracy 11 lutego, 14 kwietnia i 1 maja uważane będą odtąd jako dni pracy zwykłej. Natomiast dzień 2 maja będzie dniem wolnym od pracy.

5.000 włókniarzy strajkuje w Białymstoku

Strajk ma przebieg solidarny

W poniedziałek, jak donosiliśmy, rozpoczął się w Białymstoku i okręgu białostockim strajk w przemyśle włókienniczym.

Aby w całej pełni zrozumieć podłoże strajku, należy sięgnąć myślą wstecz. Przemysłowcy białostoccy dwukrotnie w ostatnich latach: w r. 1932 i w r. 1933 probowali zerwać obowiązującą umowę zbiorową. W obu tych wypadkach robotnicy obronili umowę zbiorową przy pomocy długotrwałych strajków, ale fabrykanci zdołali obniżyć płace robotnicze w różnych działach do 30 proc.

W ostatnich czasach fabryki białostockie (nawet małe) prosperowały dobrze; fabrykanci sprowadzili nowe zespoły maszyn i t. p. Jednocześnie wzrastała drożyzna. W tych warunkach Zarządy obu oddziałów Zw .Zaw. Rob. Przem. Włókienniczego uchwaliły przed kilku tygodniami wystąpić z żądaniem podwyżki płac o 30 proc.; jak również włączenia do umowy pewnych postulatów, które wynikły w związku z zatargami w ostatnich latach. Termin odpowiedzi wyznaczony został na dzień 7 kwietnia.

Na konferencji w Inspektoracie Pracy, która odbyła się w dn. 10 kwietnia, fabrykanci usiłowali przekonać robotników, że drożyzna— biorąc pod uwagę dłuższy okres czasu — nie wzrosła (robotnicy czują, niestety, na własnej skórze, że jest inaczej)—w końcu oświadczyli, że gotowi są dać robotnikom taką podwyżkę, jaką dadzą fabrykanci łódzcy.

To, oczywiście, jest stanowisko nie do przyjęcia, gdyż w Łodzi panują zupełnie inne warunki.

Tymczasem odbyły się dwa olbrzymie zgromadzenia robotników; na ostatnim — w dn. 11 kwietnia — uchwalono jednomyślnie przystąpić do strajku od poniedziałku, 12 kwietnia.

Strajk rozpoczął się, zgodnie z zapowiedzią i objął Białystok i cały okręg białostocki; a mianowicie: Supraśl, Michałowo, Gródek i Wasilków. Tak wielkiej solidarności nie było jeszcze w czasie żadnego strajku,—stanęły bowiem WSZYSTKIE FABRYKI w Białymstoku i w okręgu, z wyjątkiem dwuch małych fabryk w Wasilkowie (w Wasilkowie na pięć fabryk stanęły trzy), gdyż w tych dwuch małych fabrykach brużdżą endecy. Ale i w tych dwuch fabryczkach praca miała być wczoraj wstrzymana.

STRAJKUJE OKOŁO 5 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW. Strajkiem kierują dwa istniejące w Białymstoku oddziały Związku klasowego, t. j. Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Włókienniczego w Polsce.

Innych związków już tu wogóle niema, prócz oddziału Zw. chadeckiego w Białymstoku, do którego należą niektórzy maszyniści i palacze. Związek ten przyłączył się do ogólnej akcji.

***

W Wasilkowie endecy urządzili w niedzielę występ. Pod wodzą znanego tam bojówkarza endeckiego, Czernika, usiłującego na tym terenie zorganizować endecką „Polską Pracę", wpadli oni do lokalu Związku klasowego, zdemolowali lokal i podeptali szyld.

Dowiadujemy się, że w poniedziałek przyjechał do Wasilkowa prokurator z Białegostoku i w wyniku śledztwa Czernik został aresztowany.

Przegląd prasy

LEON BLUM.

Francuski premier tow. Leon Blum obchodzi 65-tą rocznicę urodzin. Redaktor „Populaire'a", tow. Bracke, poświęca mu w numerze z 9 b. m. serdeczne, bardzo serdeczne słowa.

O tow. Blumie, jako premierze, umieściliśmy obszerny artykuł niedawno. Blum—to dziś jedna z kilku najpoważniejszych postaci politycznych Francji. Zarazem znakomity pisarz z zakresu prawa, krytyki literackiej i polityki. Jego książka o pokoju europejskim została niedawno przetłumaczona na język polski.

Znakomitemu działaczowi przesyłamy w imieniu zorganizowanej polskiej klasy robotniczej serdeczne życzenia!

RACŁAWICE.

Planowany przez ludowców wielki zjazd w Racławicach został zakazany... Temu zakazowi poświęca w **„Kur. Warszawskim"** bardzo rozumny artykuł p. B. K. Dziwi się, bardzo się dziwi temu zakazowi. Wszak chłop polski chce nawiązać do patriotycznej tradycji Racławic, chce się zgromadzić z imieniem Kościuszki na ustach! Czy to rozumnie — z państwowego punktu widzenia—zakazywać czegoś podobnego?! „Ale zjazd zostanie wykorzystany dla politycznej manifestacji!" odpowiedzą niektórzy. Możliwe — replikuje p. B. K. — cóż z tego? To właśnie jest zadaniem administracji, aby zjazd chłopski nie przekroczył granic interesu państwowego.

Bardzo słusznie. Rozumne słowa! My jednak stawiamy sprawę szerzej. Chłopi stanowią większość ludności Rzeczypospolitej. Są jej główną siłą — podstawową, obrończą, wszelaką. Chyba więc mają prawo zgromadzić się i sformułować swe postulaty?!... [illegible]

O państwowe „nastawienie" chłopów - ludowców obawy niema (Nowosielce!).

PORAŻKA DEGRELLE'A.

O Degrelle'u pisze się w polskiej prasie bardzo wiele. Trochę niespodziewanie bardzo „demokratyczny" artykuł umieścił **„Czas"**, pisząc o „Waterloo" (wielkiej porażce) faszyzmu. Korespondent **„Gazety Polskiej"** akcentuje raczej międzynarodową stronę sprawy — obecnie zwycięski premier van Zeeland, pozbywszy się nacisku „reksistów", będzie mógł swobodnie prowadzić politykę profrancuską; wszak Degrelle jest „de facto" agentem Hitlera; stąd też wielka radość we Francji. Prasa zastanawia się także nad przyczynami porażki Degrelle'a. **„Jutro"** zwraca uwagę na to, **że Degrelle** zniechęcił francuską część Belgii obietnicą kapitulacji z przewagi francuskiej kultury; zniechęcił duchowieństwo atakami na starych działaczy katolickich; zniechęcił armię wrogim stosunkiem do Francji i t. d.

Ale endecja i ONR nie chcą naturalnie zrezygnować z faszysty Degrelle'a. To też to samo „Jutro" przypuszcza, że jednak może niepowodzenie stanie się dla Degrelle'a „szkołą polityczną" (?). Ale najlepszy jest endecki **„Dziennik Narodowy"**. Poświęca Degrelle'owi aż wstępny artykuł, opłakując go bardzo, a o antydegrellowskim wystąpieniu belgijskiego arcybiskupa pisze—klerykalne pismo! — w tonie nieco kwaśnym. Wyraża nadzieję — jak „Jutro", że Degrelle jeszcze trochę się zmieni i poczyni postępy, a zarazem że także Zeeland się zmieni, i w ten sposób Belgia stanie się faszystowską. Piękne nadzieje hitlerofilskiego dziennika.

A **„Słowo"** wileńskie także gorąco popiera rozbitego Degrelle'a:

„Hasłem reksistów jest „Rex vaincra" (Reks zwycięży). Nie należy wątpić, *że prędzei czy później to się stanie*, pomimo szantażowania opinii słowem „faszysta", pomimo *różnych katolicko - marksistowskich koalicyj (!!)*. Niektóre sfery katolickie Belgii chcą z „reksistów" zrobić to samo, co zrobiono z „Action Française" we Francji, ale to się nie uda, *bo szczery katolicyzm Degrelle'a nie ulega wątpliwości*, a walka z komunizmem *jest lepszą służbą Kościołowi*, aniżeli wyżej wspomniana koalicja.

Imponuje mi Degrelle, najmłodszy wódz partii w Europie. *Jego godzina wybije w swoim czasie.* Jego faszyzm nie jest faszyzmem banalnym".

Krótko mówiąc, „Słowo" lepiej się zna na katolicyzmie, niż belgijski arcybiskup. Degrelle — pisze— pełni **„lepszą służbę kościołowi"**.

Lepszą!

Z tym „katolicyzmem" dzieją się rzeczy zaiste zabawne. Katolicki arcybiskup powiada: **„nie"**, a katolickie feudalne „Słowo"—**„tak"**. Jak wygodniej i **korzystniej dla** celów klasowych!

K. Cz.

Walka z dyktaturą

i hitlerowskimi agenturami na Węgrzech

W mowie, wygłoszonej na zgromadzeniu partyjnym w Papa (Węgry) przewódca partii drobnych rolników, Eckhardt, ostro zaatakował Rząd, domagając się energicznego zwalczania propagandy narodowo - „socjalistycznej", oraz jak najszybszego przeprowadzenia reformy wyborczej. *Mówiąc o propagandzie narodowo - „socjalistycznej" Eckhardt wskazał, że na Węgrzech uprawia ją 16 stowarzyszeń społecznych, oraz, że wychodzi 39 pism narodowo-„socjalistycznych"*. Jest przeto obowiązkiem Rządu zbadać, skąd płyną na to pieniądze i w sposób stanowczy położyć kres tej akcji, która wywołać może poważne niepokoje w kraju. Zdaniem mówcy, stanowisko życzliwego wyczekiwania, jakie partia drobnych rolników zajmowała dotychczas wobec Rządu, ułatwiło raczej akcję narodowych „socjalistów". Dlatego też partia rozwinie szybką i energiczną akcję, celem wywalczenia reformy prawa wyborczego, oraz unieszkodliwienia ruchu narodowo „socjalistycznego".

Wojna czołgów

Znany specjalista od spraw wojskowych, Andre Pironneau, porusza w „Echo de Paris" kwestię wniosków, jakie należy wyciągnąć pod względem wojskowym z ostatnich walk w Hiszpanii. Autor szczególnie interesuje się sprawą czołgów, twierdząc, iż żadna ze stron walczących w Hiszpanii, nie zdołała wykorzystać sukcesów, osiągniętych przy pomocy czołgów. Pironneau zwraca uwagę, że posuwanie się czołgów nie było popierane przez akcję piechoty, oraz przez szybkie przesuwanie artylerii. Poza tym walki w Hiszpanii wykazały, iż opancerzenie i uzbrojenie czołgów jest o wiele ważniejsze, aniżeli ich szybkość i zasięg działania. Tym właśnie należy tłumaczyć to, że szybkie trzytonowe czołgi włoskiego typu „Fiat-Ansaldo", opancerzone blachą kilkudziesięciu milimetrów grubości i uzbrojone w karabiny maszynowe okazały się gorsze od 9-tonowych czołgów sowieckich typu „t-26" o grubości opancerzenia 13 mm., a zwłaszcza czołgów 20-tonowych typu „t-28", grubości pancerza 20 mm., zaopatrzonych w działa 47 mm.

30 tysięcy osób zamordowano

w Addis Abebie!

Poselstwo Abisynii w Londynie ogłosiło świeżo sprawozdanie naocznego świadka okrutnej masakry, dokonanej przez władze włoskie w Addis Abebie po zamachu na Grazianiego.

W okrągłych cyfrach — stwierdza sprawozdanie — zamordowano zgórą 30 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Jeszcze trzy dni po masakrze wywożono z miasta całe fury z trupami.

Żołnierze włoscy przez trzy dni mordowali bezbronną ludność miotaczami ognia, granatami ręcznymi, nożami. Jeden licytował się z drugim, starając się zabić jaknajwięcej ludzi.

Obecnie — stwierdza sprawozdanie — panuje w całym mieście spokój cmentarny. Nie ma na rynku, nie ma nic do sprzedaży i głód oczekuje armię Mussoliniego.

Warto jeszcze dodać, że w Addis Abebie zamordowano m. in. trzech synów dr. Martina, posła abisyńskiego w Londynie, ludzi z wyższym wykształceniem europejskim.

Aby jakoś usprawiedliwić tę zbrodnię, prasa włoska oskarżyła właśnie tych trzech młodych ludzi o organizowanie zamachu na Grazianiego. Poselstwo abisyńskie w Londynie stwierdziło, że oskarżenie to jest nikczemnym oszczerstwem i dowodzi, że młodzi Martinowie nie byli w Londynie w czasie, kiedy rzekomo mieli przygotowywać później urzeczywistniony zamach.

Absurdy sowieckiej samokrytyki

Dziennik „Za Komuniczeskoje Proświeszczenie" zamieścił dłuższy artykuł prof. Pistraka, autora podręcznika pedagogiki. Prof. Pistrak w artykule tym *poddał druzgocącej krytyce swój podręcznik, który, według jego własnych słów, roi się od „błędów i zniekształceń pedologicznych"*. Na podkreślenie zasługuje fakt, że podręcznik ten był wydany w r. 1931 i przez szereg lat kształcili się na nim nauczyciele sowieccy. Dlaczego dopiero po 6 latach autor przedstawia swe dzieło, jako bezwartościowe, tego nie wyjaśnia ani sam autor, ani dziennik. (PAT.).

Blok panarabski

byłby narzędziem w rękach Anglii

Naczelna arabska rada narodowa w Palestynie wypowiedziała się przeciwko projektowi bloku panarabskiego, uważając, że Anglia chciałaby w ten sposób zneutralizować współdziałanie krajów arabskich w sprawie Palestyny.

Arabowie palestyńscy żywią obawy, że w projektowanym bloku wpływy angielskie mogłyby mieć decydujące znaczenie, a przez to samo zagadnienie palestyńskie straciłoby charakter międzynarodowy.

Postulaty metalowców w Białymstoku

Robotnicy fabryk metalowych, zorganizowanych w Związku Klasowym w Białymstoku, wysunęli żądanie podwyżki 25% dla zarabiających ponad 4 zł. dziennie i 40% podwyżki dla zarabiających do 4 zł. dziennie.

W środę odbyć się ma w tej sprawie Konferncja w Inspektoracie Pracy.

W Z.Z.Z.

„Akcja" p. Fessera

P. Fesser, „kierownik" górników ZZZ. z ramienia śląskiego urzędu wojewódzkiego, „wykluczył" łaskawie z organizacji sekretarza Zagłębia Dąbrowskiego, ob. Fr. Litwornię, „rozwiązał" oddziały ZZZ. na terenie pow. Będzińskieg o i, jak donosi PAT., ...**powiadomił o tych zarządzeniach „kompetentne władze pow. Będzińskiego".**

Miły... „działacz" robotniczy!...

Ze świata kultury

ODKRYCIE CMENTARZYSKA Z 11-go WIEKU POD POZNANIEM.

Swego czasu robotnicy w czasie prac ziemnych w Luboniu pod Poznaniem natrafili na cmentarzysko. Obecnie badania wykazały, że cmentarzysko to pochodzi z 11 wieku po Chrystusie. Znaleziono kilka szkieletów i broń. W związku z tym rozpoczęto na tym terenie w poniedziałek systematyczne prace wykopaliskowe. Znaleziono przedmioty wskazują, że jest to cmentarzysko z osady wczesno - piastowskiej, zamieszkałej zarówno przez rolników, jak i przez rycerzy.

ZWIĄZEK KSIĘGARZY POLSKICH.

W Warszawie odbyło się zebranie Związku księgarzy polskich.

Głównym tematem obrad i uchwał, powziętych na zebraniu, było przywrócenie rentowności księgarniom sortymentowym, gdyż obecnie obroty księgarń z roku na rok poważnie się zmniejszają.

Wśród szeregu uchwał o charakterze już to organizacyjnym, już to mającym na celu unormowanie stosunków między księgarstwem sortymentowym a wydawcami książek — na podkreślenie zasługuje decyzja, skierowana przeciw różnym wydawnictwom anonimowym.

Wobec wielkich szkód moralnych i materialnych, jakie tego rodzaju wydawcy wyrządzają księgarstwu, walne zebranie uchwaliło, aby księgarnie, zrzeszone w Związku, nie przyjmowały na skład główny lub do komisowej sprzedaży żadnych wydawnictw zakonspirowanych co do osoby i adresu.

POLSKIE TAŃCE LUDOWE NA... CEJLONIE.

Zebrane drużyny harcerskie dziewcząt cejlońskich zorganizowały w Colombo pokaz tańców ludowych różnych narodowości.

Niezwykłym powodzeniem cieszyła się grupa skautek, która w oryginalnych strojach huculskich odtańczyła krakowiaka, kujawiaka, oberka i kołomyjkę oraz „zbójnickiego".

KONKURS NA PRACĘ O BEZPIECZEŃSTWIE W KOPALNIACH.

Instytut Spraw Społecznych rozpisał konkurs naukowy w sprawie polepszenia warunków pracy w kopalniach węgla i rudy metalowej. Za rozprawę o polepszenie higieny pracy w kopalniach wyznaczono nagrodę w wysokości 500 zł.

RUCHOMA WYSTAWA MALARZY UKRAIŃSKICH NA WOŁYNIU.

Ukraińskie Stow. Artyst. „Spokij" w Warszawie urządza w miesiącach maj — czerwiec swą X-tą wystawę w Łucku, Równem i Krzemieńcu, jako wystawę ruchomą. W wystawie weźmie udział ok. 20 artystów ukraińskich, przeważnie pochodzących z Wołynia.

STARY EGZEMPLARZ „BOSKIEJ KOMEDII".

W bibliotece publicznej im. Sałtykowa - Szczedrina w Leningradzie znaleziono egzemplarz „Boskiej Komedii" Dantego z r. 1491. Książka przechowała się doskonale.

Przedsiębiorstwa państwowe

...pod kontrolą

W kołach gospodarczych informują, że w najbliższym czasie utworzony będzie osobny komitet naczelny państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Na czele projektowanego komitetu stanąć ma b. minister przemysłu i handlu, Floyar - Rajchman. (Press).

Czy nastąpi

dalsza obniżka cen mąki i chleba?

Komisja kontroli cen powołała podkomisję, która przeprowadza badania nad zagadnieniem zniżki cen mąki i chleba po wprowadzeniu ograniczeń przemiałowych, przewidzianych rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dn. 8 b. m. o przemiale pszenicy i żyta.

Zarządzenie p. prezesa rady ministrów z dn. 12 b. m., obniża ceny mąki, kaszy i chleba na czas przejściowy, to jest do czasu wprowadzenia ograniczeń przemiałowych.

Przewodniczącym podkomisji jest p. Igielski, dyrektor biura aprowizacyjnego w Ministerium Spraw Wewnętrznych.

Anglia wobec Basków

Agencja Havasa donosi, że hiszpański krążownik powstańczy „Almirante Cervera" rozesłał przez radio zawiadomienie: że wszystkie statki hiszpańskie, lub cudzoziemskie, które wejdą na wody biskajskie, zostaną zatrzymane lub zatopione.

Ta sama agencja donosi, że decyzja powzięta przez Rząd angielski konwojowania handlowych statków angielskich JEDYNIE NA PEŁNYM MORZU, A NIE NA WODACH HISZPAŃSKICH, doszła do St. Jean Luz wczoraj w godzinach popołudniowych. Kapitanowie angielskich statków handlowych, stojących na kotwicy w porcie, zdecydowali się ładunek przeznaczony dla Hiszpanii, a składający się z żywności, sprzedać na miejscu. W ten sposób Anglia uniemożliwia dostarczenia Hiszpanii Ludowej nawet żywności, chociaż układ o nieinterwencji tego nie zabrania.

Zbiorowe zatrucie żołnierzy

W Leodium około 100 żołnierzy zachorowało, po spożyciu posiłku z objawami zatrucia. 24 ciężko chorych przewieziono do szpitala.

Kapitalistyczna „prawda"

Pod pseudonimem „Ducha"...

W organie sławkowców „Jutro Pracy" p. Kotarba w szeregu artykułów nicował *Związki Zawodowe w Polsce*. Zwłaszcza *klasowe* związki p. Kotarbie bardzo się nie podobają. Cytowaliśmy te wywody w naszych przeglądach prasy. P. Kotarba zapowiadał, że będzie szukał *„polskich"* wzorów i *„polskiego"* ducha dla reorganizacji związków. Byliśmy ciekawi, jak będzie wyglądała ta pozytywna strona „badań" p. Kotarby.

Istotnie, w numerze „Jutra Pracy" z 11 b. m. p. Kotarba odsłania trochę swój ideał w art. pod wzniosłym tytułem „W poszukiwaniu *prawdy(!)* organizacyjnej polskiego świata pracy". „Prawdy"... powiada. Wielkie słowo. Ale co jest prawdą w społecznych stosunkach? Gdzie *obiektywna* miara prawdy? Jak uczynić, aby z obiektywnej prawdy nie wyłoniła się, broń Boże, paskudna „prawda" klasowego interesu kapitalistów?...

Otóż p. Kotarba dla pewności wysuwa — „Ducha". Tak, powiada, precz z poziomą, szarą materią! Trzeba zaczynać od „Ducha": „historiozofia materialistyczna, powiada, jest nie do przyjęcia". I dodaje:

> Jeśli nawet tu i ówdzie ludzie *głodni i tęskniący do najbardziej ludzkiego prawa, do życia*, stwarzaliby pozory przeciwne, to byłyby to tylko pozory na krótką falę realne.

Czytelnik już bez trudu się domyśla, że ów „Duch" oznacza poprostu *„solidaryzm społeczny"*. Innymi słowy — poprostu odrzucanie walki klasowej mas robotniczych o poprawę bytu i o nowy ustrój. Chodzi jeszcze o to, jaki to „solidaryzm"? Czy czasem nie maskuje poprostu interesu klasowego kapitalistów, jak to najczęściej się zdarza?

Otóż p. Kotarba jako *przykład* dla polskich robotników stawia ułożony w roku 1817(!) z inicjatywy Staszica *„Korpus Górniczy"*. Zachwyca się najbardziej tym, że „korpus" wysuwa na pierwszy plan *obowiązki*, a nie prawa, i pisze:

> Charakterystyczny jest już sam układ wewnętrzny ustawy: *najpierw obowiązki członków* Korpusu *później prawa* („swobody i przywileje"). Dzisiejsza doktryna, a zwłaszcza praktyka socjalistyczna, propagująca *kontrahencki(?)* stosunek obywatela do państwa żachnęłaby się napewno na te „reakcyjne" i „prowokacyjne" wysuwanie uprawnień członków na miejsce dalsze.
>
> Przechodząc do meritum obowiązków członkowskich, znajdujemy istną kopalnię dowodów na panowanie *ducha nad materią*.

Teraz widać, co to jest za „Duch" i ku czemu służy. Jest to bardzo podejrzany „Duch" podejrzanego solidaryzmu, ugody Pracy z kapitałem.

Z haseł „Korpusu" p. Kotarba wysuwa — *„posłuszeństwo"*, *„wytrwałość w poddawaniu się przykrościom"(!)* i t. p.

P. Kotarba zdaje się zapominać, że to było w r. 1817, gdy robotników było mało; gdy ruch robotniczy na świecie jeszcze nie stawiał swych pierwszych kroków (chyba w Anglii); gdy w Polsce robotnik był poprostu *niczym*. Wówczas istotnie „posłuszeństwo" i patronacka „życzliwość" były ideałem.

Ale p. Kotarba chce zasady tego „korpusu" wcielać w życie Polski *spółczesnej*. Piorunuje na „rozpanoszoną klasowość" i „internacjonalizm".

P. Kotarba kończy: za zdrowie „Ducha" i reorganizacji związków:

> A jednak w tym stanie rzeczy daleko z Polską naszą nie ujedziemy. *Radykalne zmiany są pilną koniecznością. Oddanie prymatu duchowi* i organizacji życia społecznego świata pracy musi nastąpić... I to przede wszystkim na terenie organizacyjno - społecznym.

Jednakowoż musimy być objektywni: p. Kotarba *przymusu* nie wysuwa. Wysuwa zasadę „dobrowolności". To mu się chwali. Ale niemniej przeto ideologicznie toruje drogę innym „przymusowym" koncepcjom. Cała koncepcja p. Kotarby jest owiana duchem „korporacjonizmu".

Niestety, poza tym rzekomym „Duchem" (znamy tą terminologię z różnych faszystowskich książek i artykułów) czai się „materia" klasowego interesu kapitalistycznego. Wszak istotą solidaryzmu i faszyzmu jest niedopuszczanie do rozwoju walki klasowej proletariatu.

„Korpus" Staszica z r. 1817 nikogo dziś nie przekona. Zwłaszcza, że p. Kotarba popełnia pewien *tendencyjny błąd:* mianowicie *przeciwstawia* walkę klasową — interesom państwa. A to właśnie jest nonsens, bo walczący o dobrobyt i lepszy ustrój robotnik raczej *zespala* się z państwem. I odwrotnie: ograniczanie robotnika (czy chłopa) w prawach odsuwa go od państwa.

Właśnie, p. Kotarba, *„Duch"* nowoczesnego demokratycznego państwa wymaga swobodnej walki swobodnych robotniczych organizacyj. Jak w Anglii np. lub państwach skandynawskich.

A więc wszystkie przesłanki są fałszywe: i „Duch", i interes państwa, i przestarzały „Korpus", i termin „polski". To raczej interes kapitalistyczny wkłada dla niepoznaki maskę tradycji i „polskości"...

K. CZAPIŃSKI.

Krótka polemika

z ks. dr. Z. Wądołowskim

Przed kilkoma dniami ks. dr. Z. Wądołowski zamieścił w „Kurierze Warszawskim" artykuł o stosunku wzajemnym Socjalizmu i katolicyzmu. Artykuł ten uzyskał poparcie całej tak zw. katolickiej prasy prowincjonalnej. Ustęp najbardziej zasadniczy wywodów ks. Wądołowskiego brzmi, jak następuje (podkreślenia moje):

> „Koncepcja socjalistyczna widzi w człowieku jedynie *zwierzę* wyższego typu, istniejące tylko w doczesności. Wyrwanie się poza ziemię, wzbicie do wieczności, nieskończoności jest nie możliwe. Stąd *konsekwentny socjalista* nie zna i nie uznaje Boga osobowego, Opatrzności Bożej, Objawienia, zbawienia i nieśmiertelności duszy"...

Ks. Wądołowski wnioskuje, że w tych warunkach nie ma mowy o jakimkolwiek zbliżeniu między Socjalizmem a katolicyzmem.

***

Czytałem te — pożal się, Panie Boże — wywody i rozbawiony i zdumiony zarazem. Nigdy dotąd nie przychodziło mi do głowy, że jako „konsekwentny socjalista", muszę być koniecznie **we własnych oczach** „zwierzęciem wyższego typu", taki sobie trochę lepszy gatunek mego kochanego foksteriera. I zadawałem sam sobie pytanie:

w jaki żywy sposób głupstwa aż tak niebotyczne może wypisywać w r. 1937 „poważna" osoba duchowna na szpaltach „poważnego" dziennika, jakim chce być niewątpliwie „Kurier Warszawski".

Ks. Wądołowski słyszał prawdopodobnie za młodu, że istniał kiedyś taki Karol Darwin, który twierdził rzekomo, że praprababka każdego z pośród nas — to była małpa. Ks. Wądołowski „zrozumiał" najwidoczniej teorię Darwina w interpretacji „nihilistów" rosyjskich z epoki Turgieniewa. Przyjmuję więc okoliczności łagodzące.

Darwin napisał dzieło o powstawaniu gatunków. Haeckel „uprościł" Darwina w takim samym stosunku, w jakim przeciętni „komuniści" w Pacanowie „upraszczają" Marksa.

Bohaterzy powieści Turgieniewa „uprościli" Haeckla w stosunku analogicznym.

A ks. Wądołowski przypomniał sobie raptem owe informacje z lat młodocianych, spóźnione **i wtedy** o dobrych lat parę dziesiątków, — poczym podrzucił uprzejmie ni stąd ni zowąd to własne... „pojmowanie" teorii ewolucji w biologii akurat... Socjalizmowi.

Ależ dziękujemy ślicznie. Nie przyjmujemy... podarunku.

***

Morał jest jasny.

Należy koniecznie **podnieść** wzwyż **poziom nauczania** w seminariach duchownych. Bo jeżeli ks. Wądołowski — gwiazda pierwszej wielkości — tak pojmuje Socjalizm, jak to napisał,—to jakże go pojmują gwiazdeczki pomniejsze?!

Doprawdy, wstyd!

M. NIEDŹIAŁKOWSKI.

Kwiatki

„Podnieść Polskę wzwyż"...

Od Karpat po morze Bałtyckie i od Polesia aż po Górny Śląsk rzucono w tej chwili hasło: TRZEBA WZWYŻ PODNIEŚĆ POLSKĘ! Trzeba podnieść wszystko to, co ją tworzy; — podnieść poziom całego życia polskiego.

A więc trzeba podnieść wzwyż z nędzy i ciemnoty polskich chłopów, przymierających głodem po wsiach; — podnieść niedożywionych i źle odzianych robotników, — podnieść i nakarmić głodne masy bezrobotnych, — podnieść wreszcie całą kulturę, całą siłę, całe bogactwo narodu.

No — i przystąpiono skwapliwie i ochoczo do realizowania tego wezwania. Zaczęli to robić przede wszystkim ci, którzy stoją najbliżej, których głos można usłyszeć najprędzej — i, naturalnie, zaczęli robić to tak, aby móc — w ich rozumieniu — najskuteczniej i najszybciej podnieść wzwyż to biedne życie polskie...

A więc obszarnicy, przyzwyczajeni od lat do utożsamiania SIEBIE z Polską i z jej interesem, PODNIEŚLI WZWYŻ ceny środków żywności, nie bacząc na nadchodzący przednówek.

„Patriotyczni" przemysłowcy, zrzeszeni w „Lewiatanie" i w kartelach, powodowani nakazem kapitalizowania i „koniecznością" gromadzenia własnych zysków i kapitałów... „dla kraju"—PODNIEŚLI WZWYŻ ceny wszystkich podstawowych artykułów przemysłowych.

Podnieść wzwyż życie polskie!

Czasem bardzo niebezpiecznie jest rzucać hasło zbyt... obszerne i nie dość ściśle określone; — jedni go nie usłyszą, inni zrozumieją tak ,jak im to najwygodniej i... najkorzystniej. n. t.

Sensacyjne sprawozdanie

Hitlerowski Instytut Badania Koniunktur

potwierdza bankructwo gospodarcze

W sytuacji gospodarczej Niemiec zaznaczają się charakterystyczne sprzeczności, świadczące o głębokim kryzycie, przeżywanym przez Hitlerię.

Pisaliśmy niejednokrotnie o sprzeczności między wzrostem produkcji (przede wszystkim zbrojeniowej!) a dochodem szerokich mas, między produkcją urządzeń, maszyn, broni itp. a produkcją, obsługującą bezpośrednio potrzeby szerokich mas.

Pisaliśmy o kryzysie surowcowym, zarysowującym się w Hitlerii. Ta bolączka zaznacza się tym ostrzej, że niemiecki przemysł pracuje intensywnie (zbrojenia).

Pisze o tym Niemiecki Instytut Badania Koniunktur w swym ostatnim sprawozdaniu.

„Planowa" polityka wojenno-gospodarcza nie zmienia bynajmniej swego charakteru. Punktem centralnym gospodarki niemieckiej — przyznaje Instytut — jest nadal **działalność inwestycyjna (zbrojeniowa!) państwa.** Prywatna działalność inwestycyjna jest **dławiona.** Liczne niezbędne inwestycje prywatne — inwestycje, dotyczące przecież obsługiwania potrzeb ludności — były zaniechane. Instytut przyznaje, że **przemysł konsumcyjny** nie mógł zaspokoić potrzeb ludności, właśnie w związku z **dławieniem jego działalności inwestycyjnej.**

„Planowa" gospodarka niemieckiego hitleryzmu załamuje się również **od strony cen.** Dyktat cen nie wytrzymał próby życia, a to m. in. dlatego, że ciasnota surowcowa daje się coraz bardziej we znaki. Instytut przyznaje, że **żadnych rezerw już niema.** A przecież były znaczne, w szczególności, jeśli chodzi o zapasy surowcow, związanych z potrzebami przemysłu zbrojeniowego. Oczywiście rolę swoją odgrywa i zwyżka cen surowców zagranicznych, która w latach 1932—1935 wyniosła 11,3%, od 1935 do 1937 — dalsze 16,1%.

Rynek niemiecki zwyżkę cen światowych odczuł bardzo boleśnie. Raz jeszcze bankructwo polityki autarchii (samowystarczalności) ujawniło się w pełni.

Coprawda przemysłowcy niemieccy żalą się na to, a Instytut to podkreśla, że trzeba było ograniczyć zyski — ofiarą całej tej sytuacji stał się znów robotnik. Płace nie zostały zwiększone. Tego „planowość" hitlerowska przestrzegała w pełni. **Za to przeprowadzono racjonalizację i zwiększono wydajność pracy. Dokręcono śrubę wyzysku.** I te oba fakty znalazły swój wyraz w urzędowej publikacji hitleryzmu.

Sytuacja surowcowa? Wwóz surowców pozostaje w tyle za zapotrzebowaniem. Ta sytuacja—przyznaje Instytut — będzie trwała dopóki „krajowa wytwórczość surowców nie wypełni powstałych luk". Ponieważ zaś samowystarczalność — to sprawa skomplikowana i trudna, więc należy się liczyć z pogłębianiem się trudności. Luki będą się rozszerzały w przepaść...

Te uwagi snujemy — podkreślamy to z naciskiem — na marginesie **oficjalnej publikacji reżymu hitlerowskiego.** Oto, co się rysuje tuż obok triumfalnych artykułów „Völkischer Beobachter" (np. w dniu 11 b. m.) na temat zmniejszania się bezrobocia.

Życie, rzeczywistość gospodarcza okazały się silniejsze od dyletanckiej i gruboskórej polityki gospodarczej, a zarazem głos życia zwyciężył jarmarczną samoreklamę reżymu. **(W)**

Sport na usługach polityki

Skandal! Jak można wprowadzać politykę do sportu. Sport jest apolityczny. Takimi argumentami reagowano na nasze artykuły, przemawiające przeciwko nawiązaniu stosunków sportowych z Niemcami. A, kiedy dowodziliśmy, że Polska ze względów na pakt o nieagresji z Niemcami, stosunki te nawiązuje, posypały się ze szpalt rozmaitych pism zaprzeczenia, że tak rzekomo nie jest. Dopiero, gdy odwołano w ostatniej chwili zakontraktowany mecz międzynarodowy z Czechosłowacją, zaczęto „dyplomatycznie" się wycofywać ze straconej placówki. W ostatnich tygodniach, gdy wydarzenia polityczne dominują nad światem,

SPORT WPRZĄGNIĘTY ZOSTAŁ W ORBITĘ WPŁYWÓW DYPLOMATYCZNYCH POSUNIĘĆ.

Zarejestrujemy kilka faktów. Piłkarski związek hiszpański zgłasza akces do mistrzostw świata, i podtrzymuje termin spotkań z Austrią i Węgrami. Nie jest to na rękę tym państwom ze względu na ich ustrój polityczny. Węgry i Austria są krajami faszytsowskimi, a Hiszpania republikańską. Również i Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej poszło w niesmak, że Hiszpania przydzieloną została do grupy, do której Polska należy, i zaprotestował, chociaż Irladia i Norwegia tego nie uczyniły. Trzeba wiedzieć, że Irlandia i Norwegia nie posiadają ustroju faszystowskiego.

Inny obrazek. Prasa niemiecka rozpisuje się o fiasku konferencji w sprawie Małej Ententy w Białogrodzie, ogłasza rozbicie się wszelkich rokowań, a w tym samym momencie dowiadujemy się, że 18 kwietnia, br. odbędzie się mecz piłkarski Rumunia — Czechosłowacja o puchar Prezydenta Benesza i pod protektoratem króla rumuńskiego Karola. Jakby chciano zademonstrować, że stosunki pomiędzy Czechosłowacją a Rumunią, są jak najlepsze.

Wreszcie ostatnia sensacja: Mussolini zakazuje drużynie włoskiej wyjazdu do Paryża na mecz Francja — Włochy. Obawia się takiego przyjęcia, jakiego „czarne koszule" doznały na meczu Austria — Włochy w Wiedniu, gdzie publiczność, zdawałoby się sprzyjająca dzięki polityce prowłoskiej Schuschigga, faszystom, wygwizdała ich i obrzuciła wyzwiskami. We Francji zrobił się ruch. Cała prasa zaatakowała Włochy, twierdząc, że odwołanie meczu nastąpiło po ostrym półoficjalnym oświadczeniu francuskim przeciwko kampanii włoskiej, która oskarża Francję o łamanie zasady nieinterwencji. Atoli nie tylko te względy zadecydowały o odwołaniu meczu. Mussolini obawiał się demonstracyj antyfaszystowskich, które w obecnej Francji, Francji Bluma, byłyby znacznie silniejsze i wymowniejsze niż w Austrii Schuschnigga. Francja natychmiast się zrewanżowała: bokserska drużyna francuska, która miała wziąć udział w mistrzostwach bokserskich Europy, nie pojedzie do Medjolanu. Ale coś pikantniejszego zaszło. Wobec odmowy Włoch, Francja zwróciła się do jednej z najlepszych drużyn angielskich z prośbą o zastąpienie Włochów na meczu piłkarskim. Drużyna ta, Charlton Athletic, propozycję przyjęła, a Rząd angielski wyraził na to są zgodę(!!). A stało się to w ciągu 24 godzin, gdyż do meczu było tylko dwa dni.

I, co mówią te fakty z ostatnich tygodni? że polityka i międzynarodowa dyplomacja, posługują się sportem jako jednym z najczulszych i najsprawniej działającym, instrumentem? Tutaj, nie pomogą żadne zaprzeczenia, czy wykręty. Tak, sport przestał już, albo raczej nigdy nie przestał być terenem, na którym zawodowi dyplomaci układają swoje daleko sięgające posunięcia polityczne. I, nie ma co owijać w bawełnę: tak, jak świat podzielił się dzisiaj na obóz demokratyczny i faszystowski, tak i w sporcie widzimy objawy, skłaniające się ku jednej lub drugiej stronie. A, nie trzeba na to żadnych specjalnych dowodzeń, by wykazać, że sport z natury rzeczy skłania się ku demokratycznym formom życia. On może się wyżyć tylko w warunkach wolności, swobody, równości i zupełnego wyzwolenia. On nie znosi przymusu, teroru, skoszarowania. Obce są mu składniki totalizmu. I, może się to komuś nie podobać, ale kolebką sportu jest Anglia, a nie Włochy, czy Niemcy.

M. STATTER.

Wielkie możliwości Hiszpanii

Co mówi min. Olivier

Korespondent „Naje Folkscajtung" z Hiszpanii przeprowadził ciekawą rozmowę z Garcia Olivierem, ministrem Sprawiedliwości Rządu madryckiego.

Pomiędzy innymi tematami dziennikarz poruszył zagadnienie emigracji do Hiszpanii z krajów przeludnionych lub rzekomo przeludnionych. Min. Olivier oświadczył:

Ludność Hiszpanii nie przekracza 24 milionów, ale kraj nasz mógłby przyjąć drugie tyle. Poiltyka monarchii, która sabotowała rozwój przemysłowy Hiszpanii, zmuszała corocznie część naszej młodzieży do opuszczania kraju i szukania zagranicą tych możliwości pracy, których nie mogła znaleźć u siebie w domu. Ludność Hiszpanii stale i systematycznie ubożała. Temu stanowi rzeczy musimy kres położyć, a jedynym ku temu celowi wiodącym środkiem jest prawdziwa i sprawiedliwa polityka gospodarcza„ która w racjonalny sposób wyzyska naturalne bogactwa kraju i zapewni pracę wszystkim potrzebującym.

Dalej powiada min. Olivier:

„Ażeby przyciągnąć i utrzymać w naszym kraju miliony ludzi, którzy są nam niezbędni dla wyzyskania krajowych bogactw, będziemy musieli zastosować politykę naturalizacji, t. j. przyznania praw obywatelskich w szerokiej skali. Kraj nasz może przyjąć dwadzieścia milionów ludzi, t. j. tyle, ile wynoszą wszyscy bezrobotni w Europie. Idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych A. P. z XIX wieku, damy im wszystkie prawa obywatela hiszpańskiego.

...Kraj nasz obfituje w bogactwa naturalne. Trzeba tylko chcieć je wyeksploatować. Samo rolnictwo nasze może czterokrotnie podnieść swą produkcję, jeśli podniesiemy kulturę w pewnych bardzo zacofanych okolicach, i jeśli zaczniemy uprawiać olbrzymie przestrzenie, które dotychczas leżą zupełnie odłogiem, jeśli w wielu miejscach przeprowadzimy irygację i jeśli zmienimy dzisiejsze stosunki własności i posiadania, które skazują na bezrobocie setki tysięcy chłopskich rodzin. W ten sposób stworzymy rozległy, wewnętrzny rynek, który umożliwi olbrzymi rozwój naszego przemysłu, a ten z kolei zatrudni nie tylko wszystkich naszych bezrobotnych, lecz również miliony bezrobotnych z zagranicy".

Po przeczytaniu tego wywiadu staje się zrozumiałem, dlaczego kapitał międzynarodowy z takim zapałem broni istniejącego stanu rzeczy w Hiszpanii.

Uwolnienie Mariana Czuchnowskiego

od zarzutu zbrodni zdrady stanu

Piszą nam z Jasła: Sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Jaśle za zgodą prokuratora **umorzył całkowicie śledztwo przeciw pisarzowi ludowemu Marianowi Czuchnowskiemu** wszczęte dnia 12 sierpnia 1936 r., w związku z którym Czuchnowski był aresztowany w październiku i **przetrzymany w więzieniu dwa miesiące.** Zarzuty podniesione przeciw Czuchnowskiemu oskarżały go o **zbrodnię zdrady stanu z art. 97 K. K.**, jakiej miał się dopuścić poeta swą działalnością... literacką, publicystyczną i społeczną.

Śledztwo prowadzone **przez blisko rok** przez Sąd Okręgowy w Jaśle **na terenie całego kraju** nie tylko, że **nie potwierdziło doniesień policji i denuncjacyj całej prasy reakcyjne**, ale nie dostarczyło **najdrobniejszych podstaw do wytoczenia** Czuchnowskiemu aktu oskarżenia **wogóle.**

Czuchnowski miał stanąć przed Sądem Przysięgłych jako kompetentnym w Małopolsce w wydawaniu orzeczeń w ważnych procesach politycznych i z tego powodu zainteresowanie jego sprawą było ogromne. Wielkie wysiłki aparatu policyjnego, aby pogrążyć Czuchnowskiego, poszły na marne, **ponieważ podawani sądowi przez policję świadkowie nie potwierdzili wcale policyjnych doniesień**, a wielkie **koszty obszernego śledztwa ponosi skarb państwa.**

***

A teraz... jak wyglądają ci, którzy oskarżali i denuncjowali **publicznie** w prasie M. Czuchnowskiego?

Większość Rady Miejskiej w Siedlcach

Przeciwko wiceprezydentowi m. Zdanowskiemu

Echa sprawy b. prowokatora Niekrasowa-Domańskiego

(Kor. wł.).

W związku z głośną sprawą b. szpicla i prowokatora Niekrasowa-Domańskiego, 14 członków siedleckiej Rady Miejskiej na znak protestu przeciwko działalności protektora i obrońcy tego szpicla, vice-prezydenta miasta Zdanowskiego, nie wzięło udziału w po[illegible] [illegible] wych Rady Miejskiej, motywując swe postępowanie, iż *„protektorom szpicla i złodzieja budżetu na rok 1937-8 nie uchwalą“*. Tylko dzięki poparciu na Radzie Miejskiej klubu burżuazyjnych żydów z dr. Szlejcherem na czele — budżet miejski, na zdekompletowanym posiedzeniu Rady Miejskiej, został wbrew większości uchwalony.

Ponieważ poza kwestią moralną i sama gospodarka miejska p. Zdanowskiego została należycie przez radnych oceniona i napiętnowana, jako dla miasta szkodliwa i gospodarczo nieudolna, radni, będący w większości, wnieśli odpowiednie memoriały do władz nadzorczych, żądając usunięcia p. Zdanowskiego.

W rezultacie złożonych skarg i głosu powszechnej opinii publicznej, p. minister Spraw Wewnętrznych przysłał do Siedlec specjalną Komisję dla zbadania całokształtu tych spraw.

Stwierdzić należy, iż Ministerium szybciej zareagowało na głos opinii publicznej, niż bezpośrednie władze nadzorcze, t. j. Lubelski Urząd Wojewódzki.

Biurokracja czy zła wola?

Przy budowie kolei Sierpc — Toruń w r. ub. pracowało około 200 robotników z m. Sierpca. — Przy zwalnianiu z pracy wydano im zaświadczenia o czasie pracy i płacy dziennej na zwykłych świstkach papieru, a nie na formularzach, wymaganych przez Fundusz Pracy.

Po wejściu w życie rozp. Rady Min., skracającego ilość dni pracy, potrzebnych do zasiłku, do 104, jeżeli robotnik posiada 78 dni z roku 1935, większości tych robotników przysługiwało prawo do zasiłku. To też złożyli oni posiadane zaświadczenia w Zarządzie m. Sierpca a stamtąd przesłano je do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy. Woj. B. F. P. zwróciło wszystkim owe świstki z adnotacją, że należy nadesłać zaświadczenia na przepisanych formularzach, a wówczas przysługujący zasiłek będzie wypłacony. Robotnicy zwrócili się do miejscowego biura budowy kolei w Sierpcu (do inż. Szygendowskiego) o nowe za świadczenia.

I tu zaczyna się dopiero biurokracja. Pan ten zaczął odsyłać ich od Annasza do Kaifasza; w końcu nie było komu wystawić tych zaświadczeń! Po interwencji delegacji robotniczej z tow. Tułodzieckim u miejscowego Starosty, ten ostatni interweniował w Dyrekcji K. P. w Toruniu i zaświadczenia miały być w ciągu kil ku dni wydane. Niestety od tego czasu minęło prawie dwa miesiące; zaświadczeń jak nie widać — tak nie widać, a robotnicy czekają.

Ostatnio wysłano do Dyrekcji w Toruniu tow. Wiśniewskiego z interwencją o przyspieszenie tej sprawy. W Dyrekcji radca p. Lupa przyrzekł, że w ciągu tygodnia sprawa będzie załatwiona. — Tymczasem znowu minął tydzień i nic.

Czas nareszcie, ażeby wyższe władze kolejowe zainteresowały się tą sprawą i pouczyły zarówno p. Szygendowskiego, jak i p. Lupę, że z nędzy robotników kpić nie wolno.

Bezrobotni m. Sierpca.

Wiadomości z całej Polski

OJCIEC PODPALIŁ GOSPODARSTWO SYNA.

We wsi Kwiatonowice pow. gorlickiego, w zabudowaniach Tomasza Wałęgi wybuchł przed kilkoma dniami ogromny pożar, który zniszczył całe gospodarstwo.

Wszczęte dochodzenia ustaliły, że sprawcą podpalenia był ojciec poszkodowanego, 75-letni Wojciech Wałęga, który dokonał tego czynu z zemsty. Starzec nie mógł przeboleć tego, że zapisał całe gospodarstwo synowi, nie pozostawiając sobie nic, prócz dożywocia. Zbrodniczego ojca aresztowano.

BOMBY ŁZAWIĄCE W GIMNAZJUM.

Dwóch uczniów gimnazjum w Działdowie przyniosło do klasy bombę z gazem łzawiącym, działanie której zastosowali w czasie lekcji. Lekcję oczywiście musiano przerwać, a „bomblarzy“ wydalono.

Z Górnego Śląska

Dalsze szczegóły nadużyć w Mysłowicach

Ag. J. S. donosi:

Ujawnienie wyników kontroli lustratora Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Mysłowicach wywołało na Śląsku olbrzymie poruszenie.

Nadużycia ujawniono również w Urzędzie Budownictwa Miejskiego w Mysłowicach. Kierownikiem tego działu jest radca inż. Koźlik, a pomocnikiem jego — technik budowlany, Teodor Nawrat. Magistrat mysłowicki, jak i inne gminy, budował we własnym zakresie drogi i ulice. Przy zwózce kamieni i szlaki zatrudniano tylko uprzywilejowanych. Jeżeli taki uprzywilejowany nie posiadał własnego zaprzęgu, pożyczał sobie furmankę z koniem w Sosnowcu, a na moście modrzejowskim zmieniał tylko tabliczkę właściciela i przypinał do wozu własną. Kamienie do brukowania miały być zwożone z cegielni Golasowskiego w Mysłowicach. W ubiegłym roku naprawiano przeważnie ulice na kolonii Zachęta.

Głównym zadaniem uprzywilejowanych zatrudnionych było przywożenie i układanie kamieni w metry kubiczne. Aby zwiększyć swój zarobek, którego część musieli wydawać na specjalne cele, ludzie ci wpadli na pomysłowy sposób. Np. kamienie już zwiezione na ulicę Hlonda i już zapłacone, przewozili na ulicę Zachęta; tam p. Nawrat odbierał je ponownie i ponownie płacono za ich zwiezienie i ułożenie. Ze szlaką uproszczono sobie jeszcze bardziej. Szlaka ta znajdowała się na podwórzu Antoniego Sojki w Janowie Miejskim. Zadaniem tych bezrobotnych było porozbijanie szlaki na kawałki i ułożenie jej również w stosy o objętości metra sześciennego. Zatrudnieni tam uprzywilejowani bezrobotni przenosili sobie szlakę z jednego końca podwórza na drugi, a p. Nawrat chodził i odbierał zawsze jedną i tę samą robotę, za którą ponownie płacono. Za każdy metr sześcienny kamienia i szla ki płacił Magistrat po 4.50 zł.

Sprawa ta obecnie się wydała i została opisana w protokóle lustratora. Zeznający to bezrobotni podali także, że widzieli dygnitarzy magistrackich, popijających w restauracji wódkę z tymi uprzywilejowanymi zatrudnionymi. Ci ostatni żalili się przed innymi bezrobotnymi, że za dużo muszą na tych panów wydawać.



Do naszych czytelników w Krasnymstawie

Każdy prenumerator, który wpłaci bezpośrednio do administracji w Warszawie, ul. Warecką 7, lub na konto PKO Nr. 175 miesięczną prenumeratę w kwocie zł. 2.50, otrzyma bezpłatny bilet na III miejsce do dźwiękowego kina „Polonia“ w Krasnymstawie.

Bilety wydawać będzie Biuro Dzienników L. Urkasiewicz w Krasnymstawie.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 150083

15.000 zł.: 152387 174672

10.000 zł.: 47135 166084

5.000 zł.: 44518

2.000 zł.: 34759 70559 88178 113769 161198

1.000 zł.: 74483 75449 77059 190197 191796

500 zł.: 22025 63693 69140 71460 90073 116056 173139 188051

400 zł.: 15754 38916 39595 42714 69618 82827 97605 119143 129783 140624 186947 185059 188520

200 zł. 13544 17984 69962 71979 74178 74579 101530 108288 122069 136111 140275 149989 154742 174148 178840

250 zł.: 75 8898 10263 22008 22257 41645 43682 44376 55196 66715 93361 98820 113883 115172 123994 131826 147979 154412 167520 168454 171897 172068 180709 185729 191043

Wygrane po 200 zł.

63 799 831 1602 808 79 2182 362 66 4805 5028 864 6336 7782 888 8148 484 9446 739 10544 639 11043 978 12278 499 517 47 900 14 14225 88 789 15494 918 98 16678 17128 831 935 18388 19555 20436 64 592 817 25 932 21001 254 318 22 707 22934 23075 103 54 56 281 747 876 24604 25243 438 26120 595 726 27238 616 28720 29966 30714 26 95581 147 394 431 912 23 32169 886 89 33154 56 304 58 684 752 829 918 46 34439 525 828 35 63 958 35651 962 36244 340 37716 38160 286 402 646 39463.

40472 789 41518 42126 523 905 63068 879 45548 671 751 869 46015 184 382 445 47022 34 98 159 48752 801 49735 821 50266 308 731 51149 235 376 52516 53080 185 876 54596 55196 56431 654 57183 436 58326 802 59065 60003 489 61413 593 62018 111 263 822 81 63251 555 643 778 826 64215 32 708 982 65374 66707 67004 78 68319 69479 767 95 807 71467 72247 310 832 73010 158 796 80[illegible] 85 74232 452 588 892 926 34 75417 618 27 77438 604 896 922 79225 478 536 74

80304 63 81069 476 [illegible] 83107 528 615 76 988 84226 85048 239 410 551 982 86030 184 416 552 87122 564 735 921 88012 144 357 89364 90185 441 92250 793 93085 549 689 96223 97261 549 98207 39 99173 558 771 100428 1021[illegible] 343 62 103259 404 916 104000 180 247 849 105205 386 106203 638 107278 751 919 108948 109085 505 110599 111141 112264 693 113096 156 215 456 964 86 114378 420 115847 90 116666 824 117015 921 118016 28 156 599 994 119687

120060 73 893 121845 910 122111 962 123248 455 705 803 124485 125411 126559 854 127024 128294 631 44 129110 989 130039 89 562 792 131845 493 132035 125 685 873 977 133470 135284 424 921 136092 549 137142 206 491 522 757 138899 139684 140191 141066 679 756 63 142423 708 939 143692 880 996 144214 92 546 800 146076 148502 79 824 83 149077 155 586 731 62 150354 844 151448 561 820 33 152316 564 995 153816 154052 297 705 950 155041 100 535 643 826 157171 82 906 158244 719 159529

160403 569 714 161125 230 379 713 716 781 890 954 162187 215 457 558 908 81 163222 958 904 164207 450 652 165061 355 505 166069 294 685 716 167016 564 168179 320 427 879 19092 170198 922 171007 023 520 745 929 172855 173099 232 485 669 843 90 921 174164 233 68 479 175035 167 301 74 912 65 176023 175 256 399 841 177178 229 383 569 653 178385 456 508 83 179064 337 180744 837 181218 469 182129 298 183325 184010 474 185856 186279 606 82 826 187770 907 188228 720 189359 40

190243 191499 192320 193371 935 72 194237

Wygrane po 50 zł.

1049 898 2096 387 738 850 3330 405 576 4372 514 5613 930 7006 8191 461 9791 823 11011 13 12717 28 13021 35 272 14179 86 889 986 15121 52 17799 19716 88 819 41 20229 779 21223 532 682 959 22163 23133 98 24443 25075 294 462 535 26127 857 27248 77 509 770 28198 695 926 29939 30077 31514 32370 33674 34133 38079 257 39622.

44411 23 41914 42132 672 43233 507 44724 801 45013 88 531 46112 34 380 70 741 47231 370 911 48171 513 84 671 928 49131 50072 296 791 996 52196 232 556 68 928 53573 54371 55090 561 855 56962 58587 59267

6054 61100 21 400 764 989 62664 744 963 63214 64136 36677 65350 66280 509 68076 370 578 69274 70074 501 604 24 71114 355 73657 846 74140 75051 77190 339 551 69 673 78580 978 79032

80021 661 929 81032 82199 407 83173 501 08 701 22 898 84022 119 305 621 34 86019 634 66 758 88 897 947 83 86070 87008 377 88119 89356 585 90118 214 482 950 91060 863 77 92913 93104 347 630 944 94235 726 95390 96110 521 896 97060 257 993 97 98111 301 722 99078 203 687 849 100551 79 967 102385 103294 105680 783 106087 288 367 107120 338 40 87 96 108010 468 564 83 616 109212 84 91 495 815 110153 67 493 111623 113335 965 114217 307 425 517 880 115373 617 911 116031 117252 440 684 870 118058 283 462 119405

120120 628 781 121026 148 685 773 896 122330 90 609 123028 127 297 124517 659 125004 708 91 810 126876 78 127345 622 128384 455 129015 804 131461 830 132022 94 543 133438 134394 135097 471 70 858 136369 428 38 714 137382 585 138170 855 139889 140330 142663 788 143137 144626 719 61 145066 147140 42 362 505 148325 816 149020 268 677 907 67 150299 713 151330 782 964 152569 89 728 154393 480 155289 853 677 156018 655 157249 680 776 831 158216 159037.

160192 551 622 925 81 161007 212 739 162004 100 442 889 94 164000 504 165060 163 666 166241 443 53 951 167164 219 168002 283 96 323 170779 171056 173532 175451 751 176093 945 177197 980 178165 404 767 930 17954 849 180338 631 879 912 181277 475 856 182062 586 183325 538 824 869 184383 185906 188122 253 189309 190031 191046 78 280 320 909 928 192045 341 962 193575 873

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1366 2464 4416 4522 5640 66 6083 6166 6599 7300 8063 82 8172 8401 04 9609 12129 50 12610 13521 17106 17355 18746 57 18920 38 19056 19237 98 19821 20310 20807 22014 22547 22866 22901 97 26051 26635 26922 27622 28520 29138 29787 29894 30517 30689 34113 36471 37036

38179 729 884 40135 532 652 41960 42632 43905 44187 89 601 45214 639 842 46106 671 827 47058 349 49068 50596 51198 541 719 52185 389 53191 253 566 783 54379 677 806 55106 946 58240 380 966 59786 876 60198 677 61832 64253 65154 356 66828 67970 68161 415 650 897 69242 811 70818 643 980 71130 726 72371 73303 802 907 74599 872 75056 77072 80703 81054 85987 86166 92655 93368 95620 997 97526 732 100189 101101 102259 329 535 105389 900 107314 832 91 108034 559 109112 647 110415 112389 113334 114500 767 116665 82 117467 86 118923 119012 770 122038 124405 709 125050 145 127238 808 927 128115 354 521 860 131039 698 133932 134095 586 932 135272 487 136470 137516 140090 141238 142536 68 807 963 143987 144681 146309 53 807 147062 148706 149327 985 150063 410 151216 798 152746 154629 155708 156112 220 34 344 157128 750 962 158684 159041 198 505 160205 849 161019 427 162283 163116 569 615 165461 166574 769 868 167385 168713 170824 171681 712 172907 173630 834 174887 971 90 176106 42 629 177424 508 178338 39 520 179572 645 180930 184463 185034 186632 188185 247 189257 601 908 190461 762 191868 955 193853 194143 881.

Wygrane po 50 zł.

2070 3016 3222 4057 4937 5666 6571 6901 23 8756 8944 71 12165 12708 13444 13882 14984 15088 15223 19697 19845 21055 22196 24189 28055 56 30229 495 31862 32136 243 451 840 955 33109 34360 81922 37037 120

39202 971 40143 41967 42735 43475 527 849 44311 45529 46646 47975 48955 49135 838 50510 54057 73 341 552 55245 575 894 57203 575 847 59866 60470 589 683 61151 62393 64681 790 65607 918 66294 70746 65 71311 72052 663 73912 76768 77 80635 792 83373 84396 35471 87243 316 842 90131 921 91771 93708 99727 100028 960 102764 105180 376 534 107086 103273 110622 85 115096 319 116415 64 98 119190 123949 124994 125189 532 126263 127145 575 128601 992 129702 130590 131676 132682 825 90 133499 134925 136468 138794 140569 141237 960 142011 143695 144529 145331 75 146170 147719 148831 942 149002 21 948 150265 669 810 154117 245 413 157603 05 814 160447 161642 164698 166251 322 167175 169291 427 646 170195 172011 329 173498 998 174163 175050 176367 484 975 179554 794 808 183154 695 184060 187612 189048 190574 192584 892.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 padła na nr. 159295.

10.000 zł. nr. 147782.

5.000 zł. nr. 44255 70414 146183 159613.

2.000 zł. nr. 2861 3393.

1.000 zł. nr. 51622 143923 146289.

500 zł. nr. 10199 16397 20469 36710 38556 43938 60039 62804 77525 135495 142305 143252 148554 177150.

400 zł. nr. 13452 25597 30124 41775 48102 68816 75942 109263 116266 398 119608 124602 136765 139781 185887 192729.

300 zł. nr. 11385 26621 47683 74557 103904 113545 119995 127609 136066 144181 367 156023 165041 168718.

250 zł. nr. 3086 4766 5230 9066 22828 29899 35368 47690 56577 60231 71415 74055 75502 83777 84301 88328 90980 95006 96920 96299 109318 985 124512 129105 227 131368 135980 143523 147225 153890 155576 171375 173601 174227 177575 179989 187754 188158.

Wygrane po 100 zł.

827 95 1629 1851 1947 2895 3261 3787 4415 5069 5693 6653 7167 7936 8326 9402 9600 11368 11870 12429 12710 12875 13148 13291 13553 16113 17087 17481 18557 19818 20175 20842 20975 21287 21364 22169 22217 22434 22990 27671 25907 26332 85 27975 28234 29244 29485 30237 31161 31212 33165 33550 33850 35006 35144 36312 36555

38810 39658 39793 41369 42453 42900 45981 46443 46527 47088 47528 36 47738 47964 49488 51116 51474 51535 52737 53557 54333 56383 57009 57234 58253 79 58438 59420 59610 68 60520 63049 63595 64395 65639 66452 66742 67610 67709 68804 69039 69169 69470 70783 70828 65 71627 73642 89 73861 75370

76286 76897 77410 77781 78484 78926 79252 79678 99 81248 82338 63 82585 83170 83363 84220 85114 85926 86719 87026 51 884 28 29 90053 91071 91465 92459 92897 94567 95102 95344 96843 98064 98305 98832 101344 102722 103229 978 105157 997 106877 107595 108391 111288 789

115500 818 965 116084 301 117454 505 649 118813 119046 377 120115 121317 125823 126757 129408 809 130280 799 916 131124 133343 99 135020 658 136108 88 312 698 137320 140348 141939 142116 143104 145278 789 148374 822 149357 64 151821 154278 155433 156886 158617 159569 161048 484 735 163066 204 36 454 165580 915 77 167266 517 648 168279 716 169476 172957 174164 74 175139 441 177114 989 178460 82 179482 180259 829 181548 183152 184235 185358 186128 461 187675 188075 189242 715 191031 335 193382 982 194547.

Wygrane po 50 zł.

697 761 2264 3094 4212 5141 5723 56 9368 9811 9953 10272 97 11492 12872 12996 15184 17447 20586 2079 22080 22484 23098 24021 24164 25428 28491 28921 31030 33319 33725 35258 35662

38126 38689 38929 39147 39478 42579 43735 50 44894 45043 46929 47090 47182 47362 48533 50600 52077 53492 54899 55296 57010 57194 57818 61048 61831 61986 62474 63458 63645 63845 64990 70062 71702 72303 74601 74820 75302 75865

76558 12 76911 99 81400 82165 83423 84433 88242 89769 90319 28 90827 91639 92049 93220 93349 95854 96789 98728 101731 100945 10200 102461 617 103921 105321 106374 963 107204 108554 959 111369 791

114094 115859 116818 118816 119054 120411 121374 122288 123895 124860 89 125733 126393 764 956 127032 671 128478 129488 816 130021 528 131847 132043 466 133133 810 134292 829 135685 137755 138473 141212 620 142200 613 144115 145041 146161 147848 148060 159 235 149952 150224 151138 780 152327 28 154487 155408 981 156217 27 87 159802 160397 161867 162336 163011 404 683 869 164436 165170 168978 169597 170568 171101 318 172587 622 714 890 173612 174892 176079 173 178558 179698 758 181770 184146 185489 891 187113 188768 189707 190269 975 191158 69 416 522 192190 583 194271 398 432 589 842.

Kącik radiowy

KU CZCI WYCZÓŁKOWSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Bydgoszczy uroczystość ku czci ś. p. Leona Wyczółkowskiego. Uroczystość ta miała wzruszający charakter. P. Wyczółkowska przekazała miastu Bydgoszczy wiele cennych prac swego męża, oraz paletę i farby. Uroczystości bydgoskie omówi w swym reportażu radiowym p. t. „Bydgoszcz w hołdzie Wyczółkowskiemu“ — dr. Władysław Zawistowski dnia 14 kwietnia o godz. 18 w programie ogólnopolskim Polskiego Radia.

„PORTRET FRYDERYKA“.

Nowy rozdział radiowej opowieści o Chopinie.

W cieszącym się wielkim uznaniem słuchaczy cyklu „Opowieść o Chopinie“ opracowuje Witold Hulewicz wieczór XIV na dzień 14 b. m. o godz. 21.00. Ilustracja muzyczna tego wieczoru, to wspaniała Sonata h-moll, którą wykona Stanisław Szpinalski, jeden z czołowych pianistów polskich.

CHÓR LUDOWY WYRÓŻNIONY W KONKURSIE.

Na wsi polskiej w Małopolsce Wschodniej szerzy od szeregu lat Związek Teatrów i Chórów Włościańskich kult rodzimej pieśni i sztuki scenicznej.

Konkurs chórów ludowych powiatu lwowskiego przed dwoma laty wykazał, że polska pieśń ludowa nie tylko nie zamilkła pod wpływem przesączających się z miast melodyj, tanga i foxtrottu, ale żyje coraz bujniejszym życiem. Taki sam konkurs odbędzie się we Lwowie; 4 chóry, które odniosą zwycięstwo w tym konkursie, staną przed mikrofonem Polskiego Radia dnia 14 kwietnia o godzinie 16.30, aby poznać radiosłuchaczy całej Polski z bogactwem pieśni wsi małopolskiej.

Radio warszawskie

ŚRODA, 14.IV.1937

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15. Dzien. por. 7.25 „Parę informacji“. 7.30 Tańce polskie Ad. Dolżyckiego. 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 11.57 Hejnał. 12.03 Konc. ork. salonowej pod dyr. T Rydera 12.40 Dzien. południ. 12.50 „Zabezpieczenie futer i dywanów przed molami“ — pog. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Mozaika muzyczna. Wyk. Szpilman i J. Zyński (2 fortepiany J. Zyński (2 fortepiany J. Gulesco — skrzypce. 15.15 „Skrzynka techniczna“. 16.10. „Strachy w bibliotece“— aud. dla dzieci młodszych (z Katowic). 16.30 Konc. chórów lud. (ze Lwowa). 17.50 W 50-tą rocznicę zgonu Juliusza Konstantego Ordona. 17.45. „Spokojne sumienie“ — Rozmowa z przyjacielem“ — przeprowadzi prof. T. Kotarbiński. 18.00 Pog. akt. 18.10 Przem. Kier. Okr. Urzędu Wych. F. i P. W. — Lwów. 18.15 Wiad. sportowe. 18,25 Muzyka lekka (płyty). 18.4 Program. 19.00 „Wyprawa do iluzjonu“ — fragm. pow. Z. Uniłowskiego „Dwadzieścia lat życia“. 19.20 „Słynni dyrygenci“: „Willem Mengelberg“ (płyty). 20.05 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.35 „Chwila Biura Studiów“. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 „Opowieść o Chopinie“ „Portret Fryderyka“. 21.45. Konc. kam. w wyk Smyczk. Kwartetu Rotschilda z Wiednia. 22. 25 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. Polsk. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

CZWARTEK, 15 kwietnia.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty Columbia). 7.15 Dzien. por. 7.25 „Parę informacji“. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży. 12.03 Lekka muzyka włoska — w wyk. Koła Mandolinistów Polskiej YMCA pod dyr. R. Kozik (z Krakowa). 12.40 Dzien. południowy. 12.50 „Doświadczenia polowe w mniejszym gospodarstwie“. pogad. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Wiązanka melodyj filmowych (płyty). 16.00 Skrzynka ogólna. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 „Chwilka pytań“ — aud. dla dzieci starszych. 16.35— Pieśni polskie w wyk. chóru męskiego „Hasło“ pod dyr. Wł. Raczkowskiego (z Poznania). 17.00 „Walka z gruźlicą“ — dialog dr. Wł. Leśniewskiego i dr. M. Kołaczyńskiej (z Wilna). 17.15 Ignacy Feliks Dobrzyński: Sekstet. 17.45 „Książki Jana Bułhaka o Wilnie“ — wygłosi dr. Wieczorek (z Katowic). 18.00 Pog. aktualna. 18.10 Przem. Inspek. W. F. i P. W. (z Katowic). 1815 Kom. śniegowy. 18.17 Wiad. sportowe. 18,25 Muzyka lekka (płyty) — 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Słuchowisko Maxa Witta p. t. „Czarne tulipany“ (z Wilna). 19.40 Arie i pieśni odśpiewa Sergiusz Benoni. — Akomp. prof. L. Urstein. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. wojsk. pod dyr. kpt. M. Chmielewicza (z Poznania). 20.30 „U Eskimosów“ — pog. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich: Stefan Bolesław Paradowski (z Poznania). 21.45 „W ogródku wiedeńskim“ wykona Krakowski Kwartet Schrammla. 22.25 Muzyka taneczna (płyty).



Marny los Degrelle'a

Loterią każde wybory są,
Wynik jest zawsze nieznany.
Los złapał łapczywie chciwy
Degrelle
I marzył o wielkiej wygranej...

O 100,000 marzył i śnił, —
A dziś ma kociokwik i czkawkę.
Nie tylko, że premia nie padła
na los,
Lecz przegrał, biedaczek,
i stawkę...
Tad.

Pod ostrym kątem

O rycerzu z Niepokalanowa

Otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników, zamieszkałego w Aleksandrowie, poniższy list:

„Szan. Towarzyszu Redaktorze! Przy niniejszym przesyłam Wam 1 egz. Rycerza Niepokalanej i 1 egz. Rycerzyka Niepokalanej, nadesłane mi przez wielebnych ojców franciszkanów z Niepokalanowa. Dziwi mnie bardzo, dlaczego ci ojczulkowie tak bardzo się mną zainteresowali, że aż raczyli mi przysłać swoje piśmidła bezpłatnie. Jestem od dłuższego czasu bezrobotnym, a wiadomo co jest potrzebne bezrobotnemu i wolałbym, żeby ci troskliwi ojcowie przysłali mi zamiast swojego Rycerza kilka kilogramów chleba lub trochę odzieży dla mych dzieci, które cierpią głód i chłód. Ale tego bogobojni ojczulkowie nie uczynią. Wolą rozsyłać swoje kłamliwe gazetki, za pomocą których ogłupiają czytelników. Opisują tam różne cudowne michałki i bzdury i łżą bezczelnie o okrucieństwach „bezbożników" w Hiszpanii. Wszyscy robotnicy i wogóle uczciwi ludzie wiedzą dobrze, że właśnie najokrutniej obchodzi się z ludnością Hiszpanii żołdactwo „chrześcijańskiego" generała Franco. Ale Rycerz prawdy nie napisze. W tym piśmidle kłamstwo jedzie na kłamstwie i kłamstwem pogania".

Tyle nasz korespondent, bezrobotny z Aleksandrowa. Nic dziwnego, że te pisemka klerykalne osiągają fantastyczne, jak na polskie stosunki, nakłady, skoro rozsyłają dziesiątki tysięcy egzemplarzy bezpłatnie. Pytanie tylko, skąd czerpią środki na tę organizację masowego ogłupiania ludzi? Gdy ukazuje się jakieś pismo demokratyczne, lub robotnicze, denuncjatorzy z prasy „narodowej" i klerykalnej natychmiast gwałt wznoszą o „sowieckim złocie". Nie chcą widzieć, że nakłady pism robotniczych są wystarczająco wysokie, aby pokryć koszty wydawnictwa. A skąd te klerykalne świstki czerpią środki na bezpłatne rozrzucanie tysięcy i dziesiątków tysięcy swych wydawnictw, naszpikowanych kłamstwami i bzdurami?...

O tym bogobojni ojczulkowie milczą.

Odroczona konferencja

z firmą Gutman

Wyznaczona na dzień wczorajszy konferencja związku klasowego z firmą Gutman w sprawie nieprzestrzegania stawek i niewłaściwego wpisywania postoi — została odroczona na 2 tygodnie.

Imponujące zgromadzenie P.P.S. w Pabianicach

Robotnicy piętnują obłudę Obozu Narodowego

W niedzielę dnia 11 b. m. w sali kina miejskiego Oświatowego w wypełnionej sali odbyło się zgromadzenie pod hasłem: „Stanowisko P. P. S. w Samorządzie". Prezydium wiecu stanowili ttow. Raszpla, Kłos, Kałużka.

Tow. Szczerkowski w dłuższym przemówieniu scharakteryzował ważniejsze sprawy, związane z działalnością Zarządu Miejskiego, a w szczególności omówił warunki, na jakich ma być podpisana nowa umowa z Elektrownią Łódzką, podkreślając, że w stosunku do poprzedniej jest ona dużą zmianą na lepsze, przyczym umożliwi obniżenie ceny prądu za światło, za liczniki i ograniczniki. Jednocześnie tow. Szczerkowski poddał ostrej krytyce obłudne stanowisko Obozu Narodowego, który swoją destrukcyjną i szkodliwą działalnością dla miasta dowiódł, że nie jest zdolny do pozytywnej pracy.

Tow. Potkański z Łodzi, omawiając obecną sytuację i stosunki, jakie panowały na terenie Rady Miejskiej m. Łodzi, wykazał całą ohydę i perfidię Obozu Narodowego, który ponosi przedewszystkiem odpowiedzialność za uniemożliwienie i obniżanie poziomu obrad, oraz kompromitowanie samorządu łódzkiego.

Radni Obozu Narodowego w Łodzi wykazali, że są nieprzejednanymi wrogami klasy pracującej i sługusami kapitalistów. Ich dzikie ryki, gwizdy, trąbienie, nieartykułowane dźwięki doprowadziły do tego, że Rada Miejska m. Łodzi została rozwiązana, za co ponoszą całkowitą odpowiedzialność.

Tow. Raszpla omówił sprawy robotnicze i szkodliwą rolę „Polskiej Pracy", która jest na usługach kapitalistów, podkreślając, że Związki Klasowe i P. P. S. na każdym miejscu bronią interesów robotniczych. Omówił również sprawę obchodu 1-go Maja, wzywając masy do przygotowania się do obchodu święta 1-go Maja. Przemówienia mówców były przyjmowane burzą oklasków. Robotnicy z entuzjazmem manifestowali swoją solidarność na rzecz P. P. S. a zajmowali zdecydowanie wrogą postawę przeciwko endecji. Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani stwierdzają, że walka o samorząd demokratyczny jest jednym z naczelnych postulatów klasy robotniczej i domagają się realizacji postulatów robotniczych, tak w dziedzinie gospodarczej jak i społecznej, należących do zakresu samorządu.

Zebrani żądają od odnośnych władz państwowych powiększenia kredytów na roboty sezonowe w celu zatrudnienia wszystkich bezrobotnych 6 dni w tygodniu, podwyższenia zarobków i sprawiedliwego bezstronnego przyjmowania do pracy.

Zebrani stwierdzają, że walka o demokratyczny samorząd musi być związana z ogólną walką o prawa robotnicze, o przebudowę społeczną i rząd robotniczo-chłopski.

Zebrani wzywają masy pracujące do przygotowania się do obchodu 1-go Maja do mobilizacji pod czerwonymi sztandarami, przeciwko faszyzmowi i kapitalizmowi o zwycięstwo robotników i chłopów".

„Na wiecu tym na galerii znajdowali się p. p. Szymanowicz i Wajs, przywódcy tut. Obozu Narodowego, którzy naocznie przekonali się, że robotnicy stoją solidarnie przy sztandarach P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, a są wrogo usposobieni do Obozu Narodowego, oraz że gotowi są walczyć bezwzględnie z faszyzmem.

Wiec był wielką manifestacją solidarności robotniczej na rzecz P. P. S. i poparcia postulatów, wysuwanych przez Radnych P. P. S. na terenie samorządu.

Akcja kelnerów i kuchmistrzów

W dniu wczorajszym odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli trzech związków zawodowych, a mianowicie kelnerów, kuchmistrzów oraz żydowskich kelnerów zorganizowanych w oddziale zw. spożywczego.

Konferencja miała na celu opracowanie wspólnego tekstu umowy zbiorowej, planu akcji o unormowanie warunków pracy oraz wystawienie kandydata na stanowisko asystenta w Inspektoracie Pracy, którego zadaniem byłoby sprawowanie nadzoru nad zakładami gastronomicznymi.

Konferencja wyłoniła komisję, której powierzono wystąpienie do Inspektora Pracy o zwołanie wspólnej konferencji z przedstawicielami organizacyj przemysłu gastronomicznego, hotelarskiego oraz cukierniczego, mającej zawrzeć umowę zbiorową.

Konferencja u Inspektora Pracy w tej sprawie na razie nie odbyła się.

Zatarg z firmą Eitingon trwa

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem Inspektora Pracy inż. Fefermana konferencja z firmą Eitingon w sprawie zatargu, który wynikł na oddziale pończoszniczym ul. Sienkiewicza 82/84.

W swoim czasie firma zobowiązała się zatrudnić zredukowane szpularki, jeśli praca będzie trwała dłużej, niż 3 dni w tygodniu. Pomimo, iż obecnie szpularki są zatrudnione przez 6 dni w tygodniu, firma nie dotrzymała zobowiązania.

Nie wykonała ona również punktu protokułu na mocy którego miała dopuścić do pracy robotnice czasowo zajętą, zatrudniając zamiast niej nową robotnicę.

Firma obniżyła cerowaczkom stawki o 15 proc. Podobnież kotoniarzom płaci za pewien artykuł o 15 proc. niżej cennika.

W obu wypadkach firma tłumaczy się tym, że dany artykuł rzekomo nie jest objęty umową zbiorową.

Przedstawiciel związku klasowego domagał się usunięcia wszystkich uchybień zgodnie z umową zbiorową i odpowiedniemi zobowiązaniami przyjętymi przez firmę oraz postawił wniosek o sporządzenie protokułu z przebiegu konferencji.

Jednakże konferencja została przerwana do piątku dn. 16 b. m.

Wobec braku protokułu, zatarg z firmą Eitingon trwa.

Konferencja z firmą „Wulka"

W wyniku konferencji, przeprowadzonej na terenie Inspekcji Pracy przez przedst. związku klasowego z firmą „Wulka", ul. Skrzywana 12/14, zostało osiągnięte częściowe porozumienie.

Firma zgodziła się na uregulowanie płac zgodnie z obowiązującym cennikiem oraz wypłacić należność za urlopy.

W sprawie żądań robotników o wypłatę należności, wynikłej z niestosowania cennika w okresie ubiegłym, oraz dopłaty za godziny nadliczbowe, firma zgodziła się udzielić odpowiedzi do czwartku, dnia 15 b. m.

To stanowisko firmy „Wulka" jest znamienne dla stosunków łódzkich.

Dopłata za nadgodziny i wyrównanie do stawek obowiązujących wstecz są zagwarantowane ustawowo, a jednak przedsiębiorcy nie wahają się oficjalnie oświadczyć, że... do piero się namyślą, czy się wywiążą z zobowiązań prawnych.

Kapitał zagraniczny w Polsce

Klasowy ruch robotniczy polityczny i zawodowy często spotyka się z twierdzeniem że strony różnych swych przeciwników, że kapitaliści w Polsce pracują w ciężkich warunkach, że zniszczył ich kryzys, że wogóle dokładają do produkcji przemysłowej i pracują bez zysku.

Naturalnie kłopoty kapitalistów mało interesują masę robotniczą, ale najciekawszy jest fakt, że w tych biadoleniach chodzi przeważnie o kapitał zagraniczny, który pragnie w Polsce nadmiernie się bogacić i uważa nasz kraj za jakąś kolonię, w której nie chce ponosić ani tych ciężarów, ani takich ograniczeń i obowiązków, jak w państwach z których pochodzi.

Wielkie przedsiębiorstwa mają przeważnie formę spółek akcyjnych. „Polska Gospodarcza" podaje dane odnoszące się do początku r.b. jaki udział w spółkach akcyjnych posiadają kapitały zagraniczne. Daje to ogólny obraz udziału obcego w naszym życiu gospodarczym.

Najpoważniejszy udział mają kapitały:

Francuskie (27,1 proc.), amerykańskie (19,2 proc.), niemieckie (13,8 proc.), belgijskie (12,5 proc.). Kapitał francuski — w sumie 391 mil. zł. — występuje najsilniej w przemyśle naftowym (136 mil. zł.), górniczo-hutniczym (133 mil. zł.), włókienniczym (68 mil. zł.), elektrowniach (17 i pół mil. zł.) i t. d. Kapitał amerykański—277 mil. zł.—grupuje się w przemysłach: górniczo-hutniczym (181 mil. zł.), naftowym (63,5), włókienniczym (19,5), i t.d. Kapitał niemiecki — 200 mil. zł., — zaangażowany jest najsilniej w przemyśle górniczo-hutniczym — (90 mil. zł.), w elektrowniach (50), w przemyśle metalowym (12) i t. d. Kapitał belgijski — 181 mil. zł. — największy udział ma w elektrowniach (77 mil. zł.), poza tym w przemyśle górniczo-hutniczym (29), w grupie transportowo-komunikacyjnej (27), w przemyśle mineralnym (16) i t. d.

WALKA o 40-godzinny tydzień pracy

Do Waszyngtonu zwołana została międzynarodowa konferencja włókiennicza z inicjatywy prezydenta Roosevelta, na której jednym z najważniejszych tematów obrad jest wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Przypominamy, że Zawodowy Związek Klasowy Włókniarzy w Polsce reprezentuje na tej konferencji tow. Walczak.

Plenarne obrady konferencji zakończyły się 9 b. m. a następnie rozpoczęły się posiedzenia komisji, które opracowują poszczególne zagadnienia, związane z przemysłem włókienniczym.

Prasa angielska omawia przebieg dyskusji nad wprowadzeniem 40-godzinnego dnia pracy i donosi, że głównie na przeszkodzie stoi stanowisko przedstawicieli Japonii, którzy usiłowali wykazać, że warunki pracy tam nie są tak złe, jak się je przedstawia.

Nieprzejednane stanowisko Japonii wywołało ze strony przedstawicieli Wielkiej Brytanii oświadczenie, że wobec warunków konkurencji na rynkach światowych nie może ona wprowadzić w swym przemyśle 40-godzinnego tygodnia pracy.

Związek przemysłu włókienniczego Stanów Zjednoczonych zawarł niedawno porozumienie z związkiem japońskim, ograniczające eksport japoński do Ameryki i zagadnienie skrócenia czasu pracy nie przedstawia tych trudności, co dla Anglii, konkurującej z Japonią na olbrzymich terenach wschodu.

Delegat rządu japońskiego dał do zrozumienia, że w zamian za koncesje handlowe możnaby wziąć pod rozwagę sprawę skrócenia czasu pracy.

Całe zagadnienie jest obecnie przedmiotem obrad oficjalnej komisji, a obrady konferencji stoją pod znakiem doprowadzenia do większej swobody w handlu międzynarodowym.

Szykany policyjne wobec robotników

Gmina Retkinia Rokicie Stare należy do posterunku P. P. w Rudzie Pabianickiej. Funkcjonariusze tego posterunku dokonują od pewnego czasu rewizji wśród działaczy robotniczych poszukując broni. Tak przynajmniej opiewają nakazy dokonania rewizji.

Gdy jednak funkcjonariusze policji nie znajdują broni dokonywują ścisłej rewizji wszelkich papierów, zapisków, druków. Nie ma ich w robotniczych mieszkaniach dużo, ale przy szukaniu wszystko ulega konfiskacie tak dalece, że nawet odznaki, których posiadanie i noszenie w całym państwie jest dozwolone są zabierane.

Tego rodzaju rewizje dokonywano w nocy z dnia 3 na 4 b.m. o pierwszej w nocy u trzech członków partii, działaczy związków zawodowych.

Konferencja majstrów z przemysłem łódzkim

W lokalu Związku Przemysłu Włókienniczego w R. P. przy Al. Kościuszki 33 odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli organizacyj przemysłowych, reprezentujących wielki, średni, drobny i zarobkowy przemysł włókienniczy, farbiarnie i wykończalnie oraz z drugiej strony przedstawicieli Związku Majstrów Fabrycznych R.P.

W wyniku rozmów osiągnięto porozumienie. Przemysł w zasadzie zgodził się na zawarcie umowy zbiorowej dla majstrów i w tej mierze podpisane zostały wstępne zobowiązania tak że ostatecznie po dłuższej przerwie od 1928 roku obecnie związek majstrów osiągnął ten sukces, iż ponownie zawarta zostaje umowa zbiorowa.

Równocześnie ustalono plan dalszych rokowań, które toczyć się będą odrębnie dla każdego działu produkcji, a więc przędzalnictwa tkactwa, farbiarń, drukarń i wykończalń.

Na konferencjach tych, które zwoływane będą dwa razy w tygodniu z przedstawicielami poszczególnych zainteresowanych przemysłowców, ustalone zostaną taryfy płac dla majstrów w odnośnych gałęziach przemysłu włókienniczego.

Po ustaleniu taryf płac, nastąpi ostateczne podpisanie umowy zbiorowej.

Zakończenie strajku w Zduńskiej Woli

W ubiegłym tygodniu wybuchł w tkalni mechanicznej Alfreda Konrada w Zduńskiej Woli strajk okupacyjny z powodu zalegania z wypłatą zarobków robotniczych. 27 robotników przystąpiło do strajku okupacyjnego.

W związku z tym wyjechał do Zduńskiej Woli inspektor XV-go obwodu, który odbył konferencję z przedstawicielami firmy i strajkujących.

W wyniku konferencji firma zobowiązała się wypłacić robotnikom zaległości w ciągu dnia jutrzejszego.

Strajk został przerwany.

Na szerokim świecie

O prawo azylu

19 b. m. w Luksemburgu otwarty zostanie międzynarodowy kongres przedstawicieli liberalnych, radykalnych i demokratycznych partii.

Kongres obradować będzie nad problemem emigracji politycznej i związanym z tym prawem azylu.

„Kapitał" Marksa w Rosji

Prasa sowiecka donosi, że w okresie 65-letnim, t. j. od czasu ukazania się „Kapitału" Marksa w rosyjskim tłomaczeniu, sprzedano w Rosji ogółem 2 miliony egzemplarzy tego dzieła.

Czy Niemcy wycofają się z Hiszpanii

„Daily Herald" spodziewa się, że wkrótce Hitler wycofa się z Hiszpanii. Dziennik zwraca uwagę na fakt, że ostatnio prasa niemiecka przestała pisać o zwycięstwach gen. Franco, Mola lub Queipo de Llano, natomiast szeroko rozprawia o zdolnościach strategicznych gen. Miaja.

„Gestapo" szykanuje górników

Przed kilku tygodniami Gestapo aresztowała 200 górników w Zagłębiu Saary, pracujących po stronie francuskiej, za odmowę przywożenia franków do wymiany w Niemczech. Pod naciskiem powszechnego wzburzenia Gestapo zmuszona była aresztowanych zwolnić i nawet pozwolić na dalszą pracę po stronie francuskiej.

Przywódcy robotników wysłani zostali natomiast do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Zakaz pracy kobiet w kopalniach

Wskutek wytrwałej akcji hinduskich związków zawodowych, angielski wicekról Indii zabronił ostatecznie pracy kobiet w kopalniach indyjskich. Walka o ten zakaz trwała zgórą 46 lat, od roku 1890. Dopiero ostatnie wielkie katastrofy w kopalniach, w których zginęła duża liczba kobiet, zmusiło rząd do spełnienia żądań mas pracujących.

Sprawa Zdziechowskiego

Wczoraj odbyła się w Warszawie przed Sądem apelacyjnym rozprawa tow. Mieczysława Zdziechowskiego.

Komplet orzekający stanowili s. s. przew. Kulikowski as. Chmielak i Chwalibóg.

Obronę wnosili adw. Berenson, dr. Loos i Benkiel.

Na wniosek obrony Sąd dopuścił do przesłuchania nowego świadka tow. Walczaka Adama, na okoliczność, że tow. Zdziechowski na wiecu w dniu 8 sierpnia 1936 r. na boisku R. T. S. Widzew przemawiał z ramienia Związku Zaw. Włókniarzy.

Celem przesłuchania tego świadka Sąd sprawę odroczył.

12 proc.

wyrównania stawek u B-ci Zajbert

Przedstawiciele związku klasowego odbyli w dniu wczorajszym konferencję z firmą B-cia Zajbert w sprawie płac pomagaczek w przędzalni.

Firma zobowiązała się do wyrównania stawek, co stanowi podwyżkę do stawek stosowanych płac o 12 proc., oraz do wypłacenia różnicy za okres ubiegły.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki H. Duszkiewiczowa, Zgierska 87, J. Hartman, Brzezińska 24, W. Rowińska, Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka, Cegielniana 32, J. Cymer, Wólczańska 37, W. Danielecki, Piotrkowska 127, F. Wójcicki, Napiórkowskiego 27, K. Kempfi, Karolewska 48.

—

Teatr Miejski

Śródmiejska 15.

Trzy przedstawienia po cenach zniżonych w Teatrze Miejskim

Dziś w środę, w czwartek i w piątek o godz. 8.30 wiecz. ciesząca się olbrzymim powodzeniem wyborna komedia Huxsley'a „Wiosenne porządki“ w koncertowym wykonaniu Kossockiej, Ankwiczówny, Kalinowskiego, Winawera, Tatarkiewicza i innych. Ceny na wszystkie te widowiska zniżone od 40 gr. do 2.70.

W pełnych próbach pod reżyserią Konstantego Tatarkiewicza przebojowa komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może“.

—

Teatr Polski

Cegielniana 27.

Dziś, dnia 14 kwietnia br. przedstawienie zawieszone.

Jutro, dnia 15 kwietnia o godz. 7.30 wiecz. dana będzie świetna komedia Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służbę“ w reżyserii M. Zonera. W obsadzie: J. Kossowska, H. Łopuszańska, Z. Bończa, K. Wichniarz, M. Zoner.

W piątek, dnia 16 kwietnia o godz. 8.30 wiecz. specjalne przedstawienie ulgowe „Profesji pani Warren“ B. Shaw'a z Ireną Horecką w roli głównej. Przedstawienie urządzone jest staraniem stow. „Kultur Liga“.

Wielka rewia mody w Teatrze Polskim

Dnia 18 kwietnia b. r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze Polskim wielka rewia mody. Udział biorą M. Apfelbaum, Maison Coussin-Cattley, Maison Nouvelle, oraz cały szereg firm warszawskich i łódzkich.

—

„Klub kawalerów“ w Teatrze Popularnym

W środę i czwartek o godz. 8.15 wiecz. świetna komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów“, który stał się wydarzeniem artystycznym w życiu teatralnym Łodzi, dzięki walorom samego utworu jak i brawurowej grze wykonawców oraz pomysłowej inscenizacji H. Morycińskiego.

Śmierć młodego robotnika

Donieśliśmy o zaaresztowaniu sprawcy napadu, dokonanego na osobie 17-letniego Eugeniusza Fontnera, zamieszkałego przy ulicy Napiórkowskiego 47-49. Jak wiadomo, napad na Fontnera miał miejsce w nocy z soboty na niedzielę.

Fontner zginął, a u aresztowanego Henryka Borowskiego znaleziono zakrwawiony bagnet, którym ugodził ofiarę w serce. Władze policyjne aresztowały trzech innych osobników, którzy brali udział w zajściu.

Krążą pogłoski, że zabójstwo miało tło polityczne.

Znowu zatarg u Twardowicza

Niedawno donieśliśmy o likwidacji długotrwałego strajku okupacyjnego w fabryce maszyn piekarskich Twardowicza przy ul. Wysokiej 38. Strajk trwał przeszło 4 tygodnie. Strajkujący domagali się wtedy podwyżki płac. Na konferencji w inspekcji pracy podpisany został protokuł, przyjęty przez obydwie strony, wobec czego strajk został przerwany i robotnicy przystąpili do pracy. Tymczasem w dniu wczorajszym inspekcja pracy została powiadomiona o ponownym zatargu w fabryce Twardowicza na tle nieprzestrzegania przez firmę postanowień protokułu. W związku z tym inspektor pracy wyznaczył na dziś konferencję.

CZYTAJCIE „TYDZIEN ROBOTNIKA“!

Skutki pogromowej agitacji endeckiej

Na ulicy Nad Łódką napadnięty został przez dotychczas nieujawnionych sprawców i w straszny sposób pokłóty nożami 23-letni Zyskind Młodecki zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 47.

Lekarz pogotowia przybyły na miejsce skonstatował na ciele Młodeckiego 15 ran głowy i klatki piersiowej. Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala Poznańskich, gdzie w wyniku zabiegów zdołano przywrócić do przytomności. Stan Młodeckiego jest nadal bardzo ciężki.

W dniu wczorajszym ranny odzyskał przytomność, tak że można było przystąpić do jego przesłuchania.

Jak wynika z zeznań Młodeckiego, został on napadnięty z tyłu przez 5 nieznanych osobników, którzy momentalnie otoczyli go ze wszystkich stron. Jeden z nich powalił go na ziemię kopnięciem w brzuch, zaś pozostali w bestialski sposób zaczęli mu zadawać rany cięte nożami.

Władze śledcze są już na tropie napastników, którzy należą do koła Stronnictwa Narodowego na Bałutach i już w najbliższych godzinach mają być ujęci i osadzeni w więzieniu.

Stan Młodeckiego uległ w ciągu dnia wczorajszego znacznej poprawie, tak że życiu jego nie zagraża już bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Przed arbitrażem w Kochanówce

Długotrwały zatarg w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówce został przekazany do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu inspektorowi Pracy.

Ponieważ od chwili przerwania strajku upłynęło już kilka tygodni, a pracownicy nadal zatrudniani są na dawnych warunkach przez 10 godzin na dobę, związek klasowy poczynił interwencję u władz w kierunku przyśpieszenia decyzji i ostatecznego załatwienia sporu.

Echa strajku majstrów

Jak już donieśliśmy, Ministerstwo Opieki Społecznej wyznaczyło inspektora Kakowskiego arbitrem w sprawie zatargu z majstrami fabrycznymi w Widzewskiej Manufakturze.

W związku z tym na dziś wezwani zostali do inspekcji pracy przedstawiciele firmy celem wysłuchania ich opinii.

Jutro, t. j. w czwartek, dnia 15-go b.m. insp. Kakowski wysłucha opinii przedstawicieli Stowarzyszenia majstrów Fabrycznych.

Termin wydania ostatecznej decyzji inspektora nie został jeszcze ustalony.

Wysokość zasiłków chorobowych

Ubezpieczalnia Łódzka informuje, że pieniężny zasiłek chorobowy, wypłacany przez Ubezpieczalnię, wynosi 50 procent przeciętnego zarobku tygodniowego z ostatnich 13 tygodni pracy przed zachorowaniem. Jeżeli ubezpieczony przed zachorowaniem pracował krócej, niż 13 tygodni, zasiłek oblicza się według przeciętnego zarobku za faktycznie przepracowany okres pracy.

Dzienny zasiłek chorobowy wynosi jedną siódmą część zasiłku tygodniowego. Najwyższy zasiłek pieniężny, wraz z dodatkiem na dzieci, nie może przekroczyć 65 procent przeciętnego wynagrodzenia.

Niesłuszne obwinienie lekarza

W numerze wczorajszym w notatce o dziwnych metodach pracy lekarskiej wymieniono nazwisko lekarza dra Lewina Szymona zam. przy ul. Żeromskiego 15.

Informacja, której udzielono nam ze strony rodziny zmarłego na atak sercowy Wołkowicza, o tyle jest nieścisła, że inny lekarz odmówił udzielenia pomocy bez otrzymania honorarium z góry, a w zdenerwowaniu, spowodowanym nagłym zgonem nastąpiło pomieszanie nazwisk. Dr. Lewin przybył na miejsce wypadku, ale wezwano go z opóźnieniem tak, że pomoc jego okazała się spóźniona. Dra Lewina spotkał zarzut niesłuszny, za co go przepraszamy.

Statystyka Pogotowia Miejskiego w marcu

Działalność Pogotowia Miejskiego w Łodzi w miesiącu marcu rb. przedstawia się, jak następuje:

Ogółem udzielono pomocy doraźnej w 915 wypadkach, w tem na mieście — w 380, zaś w przychodni ambulatoryjnej — w 535 wypadkach. O ile chodzi o podział według płci, udzielono pomocy 427 mężczyznom, 383 kobietom i 105 dzieciom do lat 15. Do szpitali łódzkich przewieziono ogółem 245 osób, zaś do domu — 39 osób.

Największy odsetek osób, opatrzonych przez Pogotowie Miejskie, stanowią ofiary różnych bijatyk i napaści ulicznych. W ubiegłym miesiącu Pogotowie Miejskie udzieliły ogółem pomocy doraźnej 159 osobom, które otrzymały rany cięte i kłute podczas rozmaitych awantur ulicznych, 2 osobom, które otrzymały rany postrzałowe oraz w 31 wypadkach pogruchotania kości delikwentom.

Ponadto udzielono pomocy doraźnej w następujących wypadkach: krwotoki — 22, udławienia ciałami obcymi — 194, oparzenia termiczne i chemiczne — 11, inne urazy — 178, zasłabnięcia na ulicy — 57, zatrucie wyskokowymi napojami — 3, inne zasłabnięcia — 124.

O ile chodzi o zamachy samobójcze Pogotowie Miejskie wezwane zostało ogółem w 44 wypadkach, a mianowicie: w 31 wypadkach otrucia, w 5 wypadkach postrzelenia, w 7 wypadkach powieszenia oraz w jednym wypadku zeskakiwania z wysokości. 7 wypadków samobójczych zakończyło się zgonem.

Na podkreślenie zasługuje, że zmniejsza się stale liczba nieszczęśliwych wypadków na skutek przejechania. Ogółem było 17 takich wypadków.

—

Nadużycia w hurtowni spirytusowej

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym na sesji wyjazdowej w Kutnie sprawę urzędników miejscowej hurtowni monopolowej, którzy odpowiadali za popełnienie szeregu nadużyć. Ławę oskarżonych zajęli: kierownik hurtowni Witold Patiunas, skarbnik i księgowy Bronisław Franke oraz magazynier Łucjan Kłopotowski.

Nadużycia, popełnione przez wszystkich trzech oskarżonych miały miejsce jeszcze w roku 1933. Mianowicie do wiadomości Dyrekcji Monopolu Spirytusowego doszło, że Franke rozbija się po nocach w różnych lokalach rozrywkowych w Warszawie i w Kutnie. Zarządzono dochodzenie, które stwierdziło, że wyżej wymienieni przez dłuższy czas fałszowali kwity i rachunki, oraz zatrudniali „martwe dusze“, wstawiając do list płacy nazwiska nieistniejących robotników. Nadużycia, popełnione przez oskarżonych, sięgały blisko 20 tysięcy złotych. Patiunas skazany został na półtora roku więzienia, zaś na mocy amnestii darowano mu 7 miesięcy, tak że pozostanie mu do odsiedzenia kara 9 miesięcy więzienia. Główny winowajca, Franke, skazany został na 3 lata więzienia, zaś Kłopotowski z braku dowodów uniewinniony.

Akcja pracowników szpitala żydowskiego

W szpitalu dla umysłowo chorych przy ul. Wesołej, prowadzonym przez gminę żydowską w Łodzi powstał ostatnio zatarg na tle wypowiedzenia pracy niektórym pracownikom, zapowiedzi obniżenia płac oraz stosowania do tej pory zasady 12-godzinnego dnia pracy.

W sprawie tej związki zawodowe klasowy i ZZZ podjęły interwencję, w wyniku której dziś 14 b. m. w lokalu gminy żydowskiej przy ul. Pomorskiej odbędzie się specjalna konferencja między przedstawicielami związków zawodowych oraz zarządu gminy żydowskiej.

Związki domagają się unormowania warunków pracy w szpitalu na zasadach ogólnie obecnie już niemal stosowanych w szpitalach, w szczególności wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy.

—

Zamach samobójczy bezrobotnego

37-letni Władysław Walicki, zam. przy ul. Narutowicza 67, zażył w dniu wczorajszym luminalu w celu samobójczym.

Lekarz pogotowia miejskiego po przybyciu na miejsce stwierdził stan ciężki i przewiózł ofiarę zamachu samobójczego do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku — brak pracy i środków do życia.

—

Stan szkolnictwa powszechnego w Łodzi

Jak wynika ze statystyki, ogłoszonej przez Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego, w Łodzi na 120 szkół powszechnych jedynie 30 mieści się we własnych budynkach, reszta gnieździ się przeważnie w domach czynszowych, nie przygotowanych na potrzeby szkolne.

W chwili obecnej Zarząd Miejski prowadzi budowę gmachu szkolnego przy zbiegu ulic Mickiewicza i Olsztyńskiej oraz projektuje rozbudowę budynku szkolnego przy ul. Franciszkańskiej 76/78 i Chrobrego. Ponadto plan czteroletni przewiduje jeszcze budowę budynków szkolnych na Chojnach i w osiedlu im. Montwiłła - Mireckiego. Jednakże wszystkie te zamierzenia w dalekim stopniu nie zaspokoją potrzeb miasta w dziedzinie powszechnego nauczania.

Kontrola uprawnień budowlanych

W związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego Inspekcja budowlana zarządziła szczegółową kontrolę uprawnień osób prowadzących budowę, przy czem badania prowadzone są w kierunku stwierdzenia, czy podpisani budowniczy względnie majstrowie utrzymują stały nadzór nad robotami budowlanymi.

Kontrola ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa pracy robotników, zatrudnionych przy budowie, jak również zagwarantowania, iż roboty prowadzone są ściśle według planu i wskutek tego nie ma obaw co do trwałości samej budowy.

Magistracki goniec brał pieniądze za interwencje

35-letni Stefan Binkowski, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej, zatrudniony był w charakterze gońca w wydziale podatkowym Zarządu Miejskiego. Do czynności jego należało m. inn. roznoszenie nakazów płatniczych, przesyłanych przez urzędy skarbowe Zarządowi Miejskiemu dla różnych płatników.

Zapewniał ich o swoich dużych znajomościach i pobierał różne kwoty, obiecując wyrobić umorzenie nakazów. Podatki ściągał później egzekutor, a skutkiem doniesień Binkowski stanął przed Sądem Okręgowym, który skazał go na 8 miesięcy aresztu.

Ostra kara za usiłowane przekupstwo

Na ławie oskarżonych zasiadł przed Sądem Okr. w Łodzi znany handlarz futer 40-letni Chaim Turobiner (Piotrkowska 78).

Dnia 20 listopada 1936 r. do Turobinera przybył sekwestrator urzędu podatkowego Szefer by ściągnąć pewne należności. Doszło do sprzeczki, przy czym Turobiner wyraził się że w urzędzie podatkowym siedzą sami łapownicy, a później gdy Szefer przystąpił do egzekucji zwrócił się do niego i ofiarował początkowo 15 a później 20 zł. łapówki za wstrzymanie czynności.

Szefer zawiadomił o usiłowaniu przekupstwa swych zwierzchników, którzy sprawę skierowali do władz prokuratorskich.

W wyniku dochodzenia Turobinera pociągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 127 i 132 k. k.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego 40-letni Chaim Turobiner skazany został na 1 rok i 3 mies. więzienia, oraz 1000 zł. grzywny z zamianą na 100 dni więzienia.

Wiadomości sportowe

Piłka nożna

Reprezentacja Łodzi rozegra mecz ze Lwowem

Swego czasu ŁZOPN zwrócił się do Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z propozycją rozegrania meczu Łódź—Lwów. Obecnie jak się dowiadujemy, nadeszła od związku lwowskiego odpowiedź akceptująca propozycję Łodzi.

W chwili obecnej chodzi jedynie o uzgodnienie terminu.

Pertraktacje Łodzi z Dreznem o mecz piłkarski nie przyniosły rezultatu, ze względu na zajęte terminy.

Jak donosiliśmy, zarząd ŁZOPN projektował urządzić w ramach jubileuszu mecz sparringowy reprezentacji Łodzi z reprezentacyjną drużyną Polski. W tych dniach nadeszła pod adresem łódzkiego związku odpowiedź z władz naczelnych, które zawiadamiają, że w tych terminach PZPN nie przewiduje żadnych meczów sparringowych.

Sport w szkołach

Zarząd ŁZOPN podejmując akcję krzewienia sportu piłkarskiego w szkołach średnich, zwrócił się do Towarzystwa Nauczycieli Wychowania Fizycznego Szkół Średnich w Łodzi o zakładanie szkolnych drużyn piłkarskich. W tym celu ŁZOPN zamierza zwołać wspólną konferencję, na której będzie można ustalić pewien plan działania. Jak się jednak dowiadujemy, inicjatywa nie znajduje zrozumienia, gdyż Towarzystwo Nauczycieli Wychowania Fizycznego nie dało odpowiedzi na apel Związku.

Sportowe kluby fabryczne — handlową reklamą fabryk

Jak już donosiliśmy, ostatnie walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na wniosek zarządu podjęło uchwałę o zmianie nazw klubów fabrycznych. Kluby te wniosły jednak przeciwko tej uchwale sprzeciw do PZPN. Obecnie nadeszła od PZPN odpowiedź, że zmiana nazw może dotyczyć jedynie tych klubów fabrycznych, które wstąpiły do ŁZOPN po roku 1935, a ponieważ kluby wnoszące sprzeciw a więc KP Zjednoczone, Krusche Ender, Wima i Boruta akces swój do Związku zgłosiły wcześniej, mogą z nazwy swej korzystać.

Tym więc sposobem, dzięki formalnej interpretacji PZPN kluby fabryczne zdołały częściowo uratować swój „honor“ pseudo-robotniczych stowarzyszeń. Wszystkie nowe natomiast Johny, TFSJ-ty, Weigty i inne „diabełki“ przy zgłoszeniu—nazwy swe muszą zmienić.

Łódzka klasa „B“ rusza do boju

W nadchodzącą niedzielę 18 bm. rusza do boju po długiej przerwie zimowej łódzka klasa B. W dniu tym rozegrane zostaną następujące mecze:

Na boisku Widzewa o godzinie 11-ej przed poł. TUR rozegra ciekawy mecz z Makabi. Na tym samym boisku o godzinie 16-ej Bar Kochba zmierzy się z Zjednoczonymi. I wreszcie na boisku Sokoła w Zgierzu o godzinie 11,30 Sokół grać będzie z Hakoahem.

Najciekawiej zapowiada się spotkanie, jakie rozegrane zostanie na boisku Widzewa o godzinie 11-ej pomiędzy mistrzem rundy zimowej Tur-em a Makabi. Mecz ten niewątpliwie ściągnie na boisko klubu robotniczego tłumy widzów.

Pływactwo

Ciekawe zawody pływackie łodzian w Zgierzu

W niedzielę odbędą się w basenie zgierskim (o godzinie 16-ej) ciekawe międzyklubowe zawody pływackie przy udziale znanych pływaków Hakoahu bielskiego (Kandlówna, Dawidowiczówna), ŁKS, Boruty i łódzkiej Makabi.